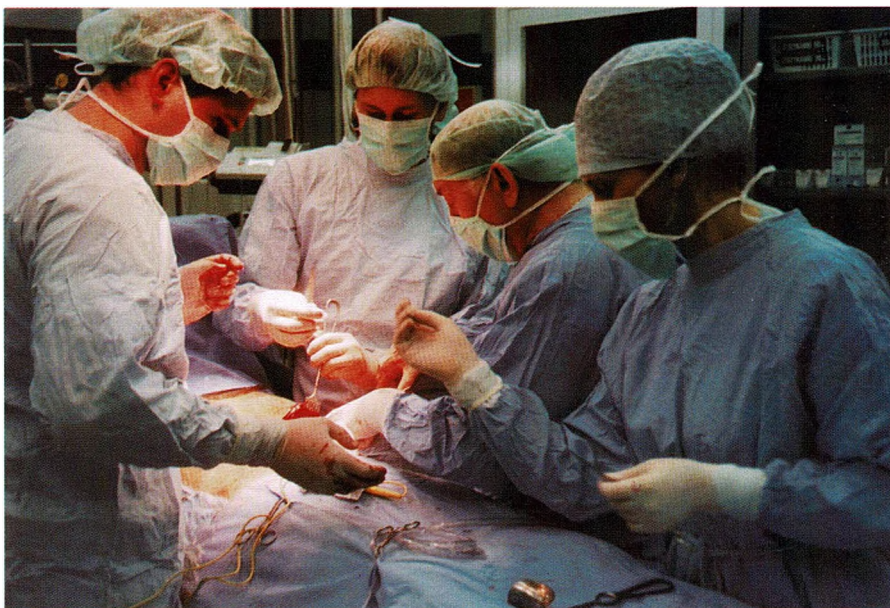




Po raz pierwszy w Polsce



11 lutego br. w Klinice Chirurgii Onkologicznej AMG wykonano po raz pierwszy w Polsce zabieg dootrzewnowej chemioterapii perfuzyjnej w hipertermii w przypadku przerzutów raka jelita grubego do otrzewnej (*peritonitis carcinomatosa*) u 49-letniego chorego (C.E., Nr hist. choroby 45066/1999). Przed dwoma miesiącami wykonano zabieg hemikolektomii prawostronnej mimo obecności przerzutów do otrzewnej ściennej. 11 lutego 1999 r. zespół w składzie: prof. Andrzej Kopacz, dr med. Tomasz Jastrzębski, lek. Anna Paprocka-Lipińska, lek. Maciej Świerblewski, lek. Cezary Warężak oraz pielęgniarki: Ewa Morzuch, Beata Śledzionowska, Irena Gałęzowska i Renata Miszewska przeprowadził zabieg chemoperfuzji w hipertermii. Wykonanie zabiegu było możliwe dzięki życzliwości prof. Mirosławy Narkiewicz, kierownika Kliniki Kardiochirurgii.

Zabieg dootrzewnowej chemioterapii perfuzyjnej w hipertermii wykonuje się na świecie od 1984 roku, kiedy to Kobayashi i Fujimoto wykazali korzyści wynikające z zastosowania takiego postępowania w resekcyjnym raku żołądka z przerzutami do otrzewnej. Uzyskali oni u jednego pacjenta przeżycie 8-letnie i u 10 pacjentów z *peritonitis miliaris* 4-letnie przeżycie bez wznowy.

Próby leczenia przerzutów raka żołądka i jelita grubego do otrzewnej za pomocą chemioterapii dootrzewnowej opisywane są od wczesnych lat 80. Stosowano różne leki cytostatyczne, takie jak 5-FU, Cisplatyna, Mitomycyna C. Także zakres temperatur był różny, od 39 °C do 48 °C. Przegrzanie organizmu, a zwłaszcza ośrodkowego układu nerwowego jest głównym problemem związanym z zabiegiem. Wymaga doświadczenia zespołu operacyjnego w prowadzeniu krążenia płynów w układzie jama brzuszna-wymiennik ciepła, prowadzenia znieczulenia przez doświadczanego anestezjologa. Doświadczenie pozwalające wykonać zabieg dootrzewnowej chemoperfuzji zespół zdobył wykonując od 3 lat zabiegi chemioterapii perfuzyjnej w zaawansowanym miejscowo czerniaku kończyn. Klinika Chirurgii Onkolo-

Dlaczego protestujemy?

List otwarty lekarzy zrzeszonych w Oddziale Terenowym Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 Akademii Medycznej w Gdańsku

Nie chcieliśmy pisać tego listu, gdyż powinnością naszą – z racji wykształcenia – jest leczyć chorych, poświęcać swój czas na badania naukowe, kształcenie studentów, dokształcanie nas samych czy wreszcie odpoczynek pozwalający na efektywne wykorzystanie czasu pracy. Jako lekarze rozumiemy również sens reform społecznych, nie jest też więc naszą intencją występowanie przeciwko legalnym władzom RP. Dajemy wiarę zapewnieniom rządu, że reforma jest dobrze przygotowana, służy pacjentom i ma poprawić byt lekarzy, a wszelkie nasze postulaty powinny zostać zaspokojone w konstruktywnych rozmowach z dyrekcjami szpitali. Od początku roku przekształcono PSK 1 w jednostkę samodzielną, zdolną do prowadzenia niezależnej działalności, w tym także finansowej. Trudno wyobrazić sobie lepszy start do reformy niż bycie największym szpitalem klinicz-

nym w Polsce, posiadanie już na starcie nowoczesnego sprzętu, wartego kilkanaście milionów dolarów, (którego nikt inny przez następne lata nie będzie w stanie kupić), bycie więc gestorem płatnych usług diagnostycznych dla wszystkich innych placówek ochrony zdrowia. Szpital nasz wykonuje także 24 procedury wysoko specjalistyczne (o 30% więcej niż jakikolwiek inny w tym kraju) i przygotowuje wdrożenie następnych np. przeszczepu wątroby. Szpital posiada tysiące łóżek, kształci kadrę w niezliczonych placówkach poza granicami kraju, jako zbiorowość jest autorem setek prac naukowych, jest wreszcie monopolistą w wykonywaniu wielu procedur leczniczych na terenie województwa i poza nim. Reasumując powyższe jego potencjał jest tak ogromny, iż w bardzo krótkim czasie powinien zmonopolizować rynek usług

➡ str. 5

➡ str. 6

KRONIKA ŻYCIA UCZELNI



Otwarcie Pracowni Brachyterapii

W dniu 14.01.1999 r. w obecności władz Uczelni i Szpitala odbyło się uroczyste otwarcie Pracowni Brachyterapii Kliniki Onkologii i Radioterapii AMG. W odnowionym oddziale B Kliniki Onkologii i Radioterapii zostały zainstalowane dwa nowe urządzenia do brachyterapii firmy Nucletron: Selectron LDR/MDR i Microselectron PDR, oba zakupione ze środków Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

str. 5

Sukces młodych stomatologów

Jako ustępujący przewodniczący Koła Naukowego, które powstało przy Zakładzie Stomatologii Dziecięcej w 1996 roku, a którego byłem członkiem już od III roku studiów do ich ukończenia w 1998 roku, pragnę poinformować, że pierwsza praca naukowa wykonana przez nasze Koło otrzymała II nagrodę na XI Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Stomatologii im. Michała Kłopotowskiego odbywającej się w Instytucie Stomatologii Akademii Medycznej w Łodzi w dniach 21-22 listopada 1998 r.

str. 7



Centrum Diabetologiczne

Stopa cukrzycowa to jedno z najważniejszych powikłań cukrzycy.

W dniach 25-27.01.1999 r. w Centrum Diabetologicznym SPSK AMG gościła pani Ali Foster, czołowy angielski podiatra z King's College Hospital w Londynie. Pani Foster poprowadziła 3-dniowe, intensywne szkolenie na temat prewencji, patofizjologii, diagnostyki i postępowania terapeutycznego w przypadku stopy cukrzycowej. Wizyta pani Ali Foster w Gdańsku była możliwa dzięki pomocy firmy Novo-Nordisk.

str. 6

Uczelniana Komisja Wyborcza

W dniu 25 stycznia 1999 r. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku powołał Uczelnianą Komisję Wyborczą organów jednoosobowych i członków organów kolegiałnych na okres kadencji 1999-2002.

Na zebraniu w dniu 3 lutego 1999 r. w obecności JM Rektora prof. Zdzisława Wajdy i Prorektora ds. Nauki prof. Jerzego Krechniaka, Uczelniana Komisja Wyborcza ukonstytuowała się w składzie:

przewodnicząca:

dr hab. Barbara Śmiechowska,
prof. nzw.;

wiceprzewodniczący:

dr hab. Anna Balcerska, prof.
nzw.; Krystyna Białobrzycka; dr
hab. Zbigniew Kmiec, prof. nzw.;
prof. dr hab. Marek Wesołowski;
dr Henryk Zawadzki

sekretarz:

mgr inż. Elżbieta Nowosielska

członkowie:

dr hab. Zdzisław Bereznowski; dr
Andrzej Betlejewski; dr hab. Ma-
rek Dobosz; dr Małgorzata Her-
mann-Jankau; dr hab. Anzelm
Hoppe, prof. nzw.; prof. dr hab.
Maria Hrabowska; dr Kazimierz
Janus; dr Barbara Kochańska; dr
hab. Andrzej Smoczyński; dr hab.
Zbigniew Śledziński, prof. nzw.;
Magdalena Góralczyk (III r. OS);
Marek Lorenc (V r. WL); Marcin
Płaczek (IV r. WF); Sława Wieczo-
rek (II r. WL).

Uczelniana Komisja Wyborcza przy-
stąpiła do opracowania projektu regula-
minu wyborów, który w najbliższym ter-
minie zostanie przedłożony Senatowi
AMG.

dr hab. Barbara Śmiechowska, prof. nzw.
przewodnicząca
Uczelnianej Komisji Wyborczej

W dniu 31 stycznia 1999 r. zmarła

mgr farm. Grażyna ŻYDOWO-WĄSOWSKA

emerytowany pracownik Katedry i Zakładu Chemii Organicznej Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku. Wychowawca i opiekun studentów Wydziału Farmaceutycznego oraz słuchaczy Studium Farmaceutycznego. Wspaniały Człowiek i Przyjaciel.

W dniu 3 lutego 1999 r. zmarła

dr med. Nadzieja BITTEL-DOBRYŃSKA

absolwentka Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego w Kownie, emerytowana adiunkt Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Gdańsku, która zawodowe życie poświęciła Uczelni. Zastępowy nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń medyków. Była doświadczonym specjalistą w zakresie endokrynologii dziecięcej. Swoją ogromną wiedzę i talent poświęciła ratowaniu zdrowia małych pacjentów.

W dniu 25 lutego 1999 r. zmarł

prof. dr hab. med. Witold ZEGARSKI

emerytowany profesor Akademii Medycznej w Gdańsku, organizator i wieloletni kierownik I Kliniki Chorób Wewnętrznych i Ostreżnych Zatruc. W latach II wojny światowej więzień obozu koncentracyjnego Sachsenhausen-Oranienburg. Profesor był jednym z pierwszych absolwentów Akademii, studiował w latach 1945-1951. Całe swoje życie poświęcił Uczelni, biorąc czynny udział w jej tworzeniu, a potem przez wiele kadencji pełniąc funkcję prorektora ds. klinicznych i kształcenia podyplomowego oraz przewodnicząc licznym komisjom senackim i rektorskim. Zmarły był wielce zasłużonym nauczycielem akademickim, wybitnym pracownikiem nauki, wychowawcą wielu pokoleń lekarzy, znakomitym internistą, znawcą chorób zawodowych i ostreżnych zatruc. Był członkiem wielu towarzystw naukowych i aktywnie zaangażowany w działalność społeczną.

W numerze...

Po raz pierwszy w Polsce	1
Dlaczego protestujemy?	1
Uczelniana Komisja Wyborcza	3
Wybory w Akademii Medycznej w Gdańsku	4
Otwarcie Pracowni Brachyterapii	5
Centrum Diabetologiczne	6
Sukces młodych stomatologów	7
Marek Wesołowski profesorem tytułarnym	8
Dziekan Wydziału Lekarskiego informuje	8
STN w Berlinie	9
Przeczytane	9
Dział Współpracy z Zagranicą	10
Wspomnienia z czasów wojny	12
Pierwszy rok Pracowni Żywności Pozajelitowego Apteki SPSK nr 1	14
Kadry AMG i SPSK 1	14
Wycieczka do Lwowa	14
Na łamach prasy	14
Wspomnienie o dr med. Nadziei Bittel-Dobrzyńskiej	16
Wspomnienie o prof. Mieczysławie Gamskim	18
Polecamy czytelnikom	19
Towarzystwa	20
Listy, Gratulacje	21
Akademia w anegdocie	22
Opłatek w Klubie Seniora NSZZ „Solidarność”	23
Rozmyślenia... „z koncertem kolęd w tle”	23
Spotkanie z Mikołajem	24
Zimowiska	24

GAZETA AMG

Redaguje zespół:

prof. dr hab. Marek Hebanowski, prof. dr hab.
Brunon Imieliński (red. naczelny), prof. dr hab.
Roman Kalisz, prof. dr hab. Marek Latoszek,
mgr Józefa de Laval (z-ca red. naczelnego), dr
Emilia Mierzejewska, dr Aleksander Stanek,
sekretarz red.: mgr Danuta Gołębiewska, red.
techniczna: mgr Tadeusz Skowrya.

Adres redakcji: Biblioteka Główna AMG,
Gdańsk, ul. Dębinki 1, tel. 349-10-40; e-mail:
gazeta@amedec.amg.gda.pl; www:
http://www.amg.gda.pl/NAMG/GAZETA_AMG

Nakład: 600 egz.

Wydanie dofinansowane przez KBN

Redakcja zastrzega sobie prawo niewyko-
rzystania materiałów nie zamówionych,
a także prawo do skracania i adiacji
tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Warunki prenumeraty:

Cena prenumeraty krajowej na 1999 r. wy-
nosi 12 zł, pojedynczego numeru 1 zł; w pre-
numeracie zagranicznej - 1 USD.
Należność za prenumeratę należy wpłacać
na konto Akademii Medycznej w Gdańsku z
dopiskiem: prenumerata „Gazety AMG”:

Wielkopolski Bank Kredytowy S.A.
Oddz. Gdański 10901098-488-128-00

Wybory w Akademii Medycznej w Gdańsku

Z dniem 31 sierpnia 1999 roku upływa kadencja władz Uczelni. Senat Akademii Medycznej w Gdańsku powołał w dniu 25 stycznia 1999 r. Uczelnianą Komisję Wyborczą na lata 1999-2002. Pierwszym zadaniem tej komisji było przygotowanie aktualnego regulaminu wyborczego oraz uzyskanie jego uchwalenia przez Senat. Senat uchwalił regulamin w dniu 22 lutego br., przyjmując przedstawione przez komisję uzupełnienia i poprawki wynikające z zapisów Statutu Uczelni. Proporcjonalnie do ustalonego przez Statut składu Senatu uaktualnienia wymagały liczby elektorów pochodzących z poszczególnych grup wyborców. Proporcje te ustalono w odniesieniu do liczby profesorów i doktorów habilitowanych (łącznie na trzech wydziałach 128 osób), którym przysługuje zarówno prawo, jak i obowiązek elektorowski z racji ich stanowisk czy stopni naukowych. Liczba elektorów z wyboru wynosić będzie 92 osoby. Wśród tych elektorów z wyboru znajdzie się 57 elektorów wybranych spośród nauczycieli akademickich nie będących profesorami ani doktorami habilitowanymi; 7 elektorów zostanie wybranych spośród pozostałych pracowników Uczelni. Studentów wszystkich kierun-

ków i lat studiów będzie reprezentowało 28 elektorów.

Szczegółowy terminarz wyborów, zatwierdzony przez JM Rektora, został podany poniżej.

Wybory zaczną się od wyborów elektorów. Wyborcy zostali podzieleni na poszczególne okręgi wyborcze i w tych okręgach, proporcjonalnie do liczebności, wybiorą określoną liczbę elektorów. Podział wyborców na okręgi, terminy i miejsca tych wyborów zostaną podane do wiadomości. Wybory elektorów zostaną połączone z wyborami przedstawicieli do Rad Wydziałów.

Przyjęty przed laty przez naszą Uczelnię system wyborów daje szerokie uprawnienia całej społeczności akademickiej. Wyborcy, poprzez wybranych przez siebie elektorów, będą mieli wpływ na wybór rektora, prorektorów, dziekanów i prodziekanów, będą mieli wpływ na skład ciał kolegialnych i w ten sposób będą mieli wpływ na losy naszej Uczelni przez najbliższe lata. Wybierzemy elektorów, do których mamy zaufanie, że w naszym imieniu dokonają właściwego wyboru. Przez naszych elektorów będziemy również mieli prawo do zgłaszania naszych kandydatów do jednoosobowych władz Uczelni.

W imieniu Uczelnianej Komisji Wyborczej proszę wszystkich członków naszej społeczności akademickiej o aktywny udział w wyborach, o zaangażowanie. Proszę o żywe zainteresowanie na wszystkich etapach tych wyborów, proszę o to wszystkich profesorów i doktorów habilitowanych, pozostałych nauczycieli akademickich, pracowników technicznych, administracyjnych i obsługi, proszę o to naszych studentów. Proszę, by zechcieli Państwo docenić tę możliwość, daną nam dopiero od kilkunastu lat, że sami możemy wybierać naszego rektora, naszych prorektorów, naszych dziekanów i prodziekanów, tych spośród nas, których szanujemy, których znamy i których darzymy zaufaniem.

Niech wybory roku 1999 będą szlachetną walką pomiędzy kandydatami. Chociaż tylko jeden może ostatecznie zwyciężyć, to ci pozostali niech na długo zachowają satysfakcję, że ich również wyborcy wyróżnili, obdarzyli zaufaniem, uznali, iż byłoby godni piastowania tych zaszczytnych funkcji.

W imieniu
Uczelnianej Komisji Wyborczej
dr hab. Barbara Śmiechowska, prof. nzw.

Kalendarz wyborów jednoosobowych i kolegialnych organów AM w Gdańsku oraz elektorów do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

9 marca 1999 r. – 9 kwietnia 1999 r.	Wybory elektorów do Uczelnianego Kolegium Elektorów oraz przedstawicieli do rad wydziałów spośród nauczycieli akademickich nie będących na stanowiskach profesorów i nie posiadających stopnia naukowego doktora habilitowanego, innych pracowników oraz studentów
14 kwietnia 1999 r.	Ogłoszenie alfabetycznej listy elektorów
15–22 kwietnia 1999 r.	Zgłaszanie kandydatów na funkcję rektora
23 kwietnia 1999 r.	Ogłoszenie alfabetycznej listy kandydatów na funkcję rektora
26 kwietnia 1999 r. – 6 maja 1999 r.	Zebrania przedwyborcze, prezentacja kandydatów na funkcję rektora
11 maja 1999 r. godz. 12.00	Wybory rektora – Budynek Zakładów Teoretycznych, sala nr 1 im. Hillera
18 maja 1999 r. godz. 12.00	Wybory prorektorów – Budynek Zakładów Teoretycznych, sala nr 1 im. Hillera
25 maja 1999 r. godz. 12.00	Wybory dziekana Wydziału Lekarskiego – Budynek Zakładów Teoretycznych, sala nr 1 im. Hillera
25 maja 1999 r. godz. 9.15	Wybory dziekana Wydziału Farmaceutycznego – sala konferencyjna Dziekanatu Wydziału Farmaceutycznego
17 maja 1999 r. godz. 15.00	Wybory dziekana Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i AMG – sala im. Taylora, Gdańsk, ul. Kładki 24
1 czerwca 1999 r. godz. 11.00	Wybory prodziekanów Wydziału Lekarskiego – Budynek Zakładów Teoretycznych, sala nr 3 im. Mozłowskiego
1 czerwca 1999 r. godz. 9.15	Wybory prodziekanów Wydziału Farmaceutycznego – sala konferencyjna Dziekanatu Wydziału Farmaceutycznego
24 maja 1999 r. godz. 15.00	Wybory prodziekanów Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i AMG – sala im. Taylora, Gdańsk, ul. Kładki 24
po 1 czerwca 1999 r.	Wybory senatorów i elektorów do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

Otwarcie Pracowni Brachyterapii

W dniu 14.01.1999 r. w obecności władz Uczelni i Szpitala odbyło się uroczyste otwarcie Pracowni Brachyterapii Kliniki Onkologii i Radioterapii AMG. W odnowionym oddziale B Kliniki Onkologii i Radioterapii zostały zainstalowane dwa nowe urządzenia do brachyterapii firmy Nucletron: Selectron LDR/MDR i Microselectron PDR, oba zakupione ze środków Ministerstwa Zdrowia.

Zainstalowany Selectron LDR/MDR służy do prowadzenia brachyterapii w warunkach niskiej mocy dawki. Aparat ten zastąpił podobne, wyeksploatowane urządzenie pracujące od 1986 roku i wykorzystywane w leczeniu chorych na nowotwory narządu rodowego. Przy użyciu tego aparatu brachyterapię przeprowadzono u ponad 1500 chorych na raka szyjki i trzonu macicy.

Z kolei Microselectron PDR umożliwiał leczenie chorych z zastosowaniem nowoczesnej techniki brachyterapii pulsacyjnej i jest jednym z pierwszych tego typu urządzeń zainstalowanych w Polsce. Pulsacyjna brachyterapia (PDR, *pulse dose rate*) jest nowoczesną, opartą na przesłankach radiobiologicznych, techniką leczenia nowotworów, która rozwinęła się w ostatnich latach, natomiast w Polsce nie była dotychczas stosowana. Pulsacyjna brachyterapia łączy w sobie zalety radiobiologiczne standardowej ciągłej brachyterapii o niskiej mocy dawki oraz stosowanej coraz częściej w ostatnich latach ze względów ekonomicznych (krótki czas ekspozycji) brachyterapii o wysokiej mocy dawki. Głównym założeniem brachyterapii PDR jest zastąpienie leczenia ciągłego,

trwającego zwykle kilkadziesiąt godzin lub kilka dni, przez serię krótkich, około 10-minutowych napromieniowań – „pulsów”, powtarzanych co godzinę. Aparat Microselectron PDR pozwoli na znaczne rozszerzenie możliwości stosowania brachyterapii śródtkankowej i śródjamowej nowotworów złośliwych. Nowe zastosowania tej metody obejmują między innymi nowotwory kanału odbytu, odbytnicy, stercza, sutka (metodą zachowawczą), jamy ustnej, płuca, przetyku, mózgu, dróg żółciowych i tkanek miękkich. Leczenie aparatem PDR, z uwagi na jego wdrożeniowy charakter, będzie prowadzone w ramach programu naukowego, częściowo wspieranego przez Fundację Nauki Polskiej. Kliniki i Zakłady zainteresowane współpracą w tym zakresie proszone są o kontakt z Kliniką Onkologii i Radioterapii; tel. 349 2270.

lek. Tomasz Sawicki
lek. Andrzej Badzio

Dlaczego protestujemy?

medycznych w promieniu kilkuset kilometrów stając się jednocześnie najbardziej dochodową jednostką ochrony zdrowia w całym województwie.

Jeśli więc jest tak wspaniale, dlaczego prawie 200 osób spontanicznie tworzy terenowy oddział OZZL i zamierza proklamować strajk?

Mija już pięć tygodni od czasu powołania Samodzielnego Publicznego ZOZ przy AMG i... nic. Krążące zakulisowe plotki przedstawiają różne czarne scenariusze bogate w *fin de siècle'owe* wizje masowych zwolnień, morderczej pracy przy głodowych płacach, blokady specjalizacji czy wypracowania systemu uniemożliwiającego rozwój asystentów. Dyrekcja milczy, wdając się jedynie w formalne utarczki pisemne z organizacjami związkowymi, nie przedstawia propozycji nowego układu zbiorowego pracy, nie zaproponowała nowego systemu płac ani nawet nie sprecyzowała form tej pracy. Asystenci zatrudnieni(?) w Szpitalu niezgodnie z Kodeksem pracy (w związku ze zmianą pracodawcy i niepodpisaniem umowy o pracę) nie otrzymują odzieży ochronnej, posiłków regeneracyjnych, odebrano im uprawnienia do korzystania z telefonów, a nawet uniemożliwiono zaparkowanie samochodów w związku ze zmianą systemu parkowania. Młodszy asystenci PSK pracują kolejny rok za nieco ponad 600 zł (poniżej połowy średniej krajowej), żyjąc na granicy ubóstwa, ci z dużym stażem i tytułami

otrzymują ok. 1000 zł, co zmusza ich do prac w różnych dziwnych spółdzielniach lub brania udziału w korupcyjnych procedurach będących w społeczeństwie wizytówką Akademii. Codziennie wychodząc z pracy borykamy się z ceną sera czy czynszu za mieszkanie, które kupili nam rodzice. Czy sensownym jest więc stawianie pytania: dlaczego chcemy strajkować?

Myślimy, że jest. A ponieważ myślimy, mamy prawo do tego, aby nie być postrzeganymi jako tępą masą, którą można bezkarnie manipulować uzbrajając się w sztab prawników wynajmujących kruczki prawne po to, aby zamknąć nam usta. Nikt z nas nie oczekuje 10-krotnie wyższych pensji od 1 marca, czy nie wiadomo jakich warunków pracy za tydzień. Przypominamy jednak Dyrektorowi, że to my, lekarze wraz z pielęgniarkami wypracowujemy zysk tej instytucji. Nie wolno Panom zapominać, że otrzymujecie swoje pensje za naszą pracę, że to nasz trud uczynił z tej Akademii to, czym jest dzisiaj. Przypominamy Dyrektorowi, że odwołując rozmowy z nami, nie przedstawiając programu zmian lekceważy również Senat Uczelni i jej Rektora, którzy poparli nasze dążenia specjalną uchwałą.

Chcemy pracować i być godziwie wynagradzani! Nie chcemy strajku, który uderzy w nas i naszych chorych. Nie chcemy paraliżować pracy Akademii.

Domagamy się wobec tego natychmiastowego przedstawienia programu restrukturyzacji Szpitala, który w naj-

bliższych miesiącach doprowadzi do jego rentowności w ramach istniejącego systemu. Chcemy poznać planowaną strukturę zwolnień i planowane osłony finansowe, wysokość odpraw (nie jesteśmy gorsi od górników). Oczekujemy przedstawienia programu oszczędności, które można wprowadzić w SPSK nr 1 AMG (na którego opracowanie Dyrekcja miała cały zeszły rok, a jako lojalni pracownicy ufamy, że Dyrekcja taki program posiada), w którym nie ma grupowych zwolnień lekarzy i pielęgniarek, chcemy o nim dyskutować. Dyskusja ta w naszym odczuciu powinna doprowadzić do ustalenia harmonogramu zmian, wzajemnego ustalenia obowiązków, który to dokument razem podpiszemy, ale i z niego będziemy się rozliczać. Niech nikt nie myśli, że cokolwiek stanie się tu bez naszej aprobaty, do której mamy nie tylko zalegalizowane, ale i moralne prawo. W ostatnich tygodniach pokazaliśmy, że jesteśmy silni i wiemy, że stać nas na jeszcze więcej. Wzywamy do opamiętania, konstruktywnych rozmów, rzeczowych argumentów, a przede wszystkim do aktu dobrej woli ze strony Dyrekcji. W przeciwnym razie będziemy musieli powiedzieć: dość.

Zarząd Terenowego Oddziału OZZL przy SPSK nr 1 AMG:
dr med. Grzegorz Michalski
lek. Marek Białko
dr med. Marian Łukiański
lek. Maciej Śmiałowski
dr med. Janusz Zdzitowiecki
dr med. Józef Prajs

Centrum Diabetologiczne

Stopa cukrzycowa to jedno z najważniejszych powikłań cukrzycy. U pacjentów z takim powikłaniem, nie leczonym w sposób właściwy, często dochodzi do amputacji i – inwalidztwa. Należy podkreślić, że 50% wszystkich osób po amputacji to pacjenci z zespołem stopy cukrzycowej. Chorzy z takim rozpoznaniem wymagają szczególnego postępowania. W krajach zachodnich powstała odrębna specjalizacja zajmująca się tym problemem – podiatria. Optymalną opiekę pacjentom z tym schorzeniem zapewnić może zespół leczący, składający się z diabetologa, podiatry, chirurga, edukatora, ortopedy. Niezbędne jest również zaplecze mikrobiologiczne, rehabilitacyjne, czasem wskazane jest leczenie w komorze hiperbarycznej. Dowodzą tego doświadczenia specjalistów z innych krajów, np. Wielkiej Brytanii.

W dniach 25–27.01.1999 r. w Centrum Diabetologicznym SPSK AMG gościła

pani Ali Foster, czołowy angielski podiatra z King's College Hospital w Londynie. Pani Foster poprowadziła 3-dniowe, intensywne szkolenie na temat prewencji, patofizjologii, diagnostyki i postępowania terapeutycznego w przypadku stopy cukrzycowej. Szczególnie cenne były konsultacje u naszych pacjentów z przewlekłymi owrzodzeniami towarzyszącymi zespołowi stopy neuropatycznej, niedokrwiennej i artropatii Charcota, grozącymi amputacją. Ich leczenie wymaga często szczególnych technik (opierających się np. na zastosowaniu opatrunku gipsowego i unieruchomienia kończyny, eliminacji nawet najmniejszych obciążeń stopy przez użycie wkładek i obuwia ortopedycznego), a na pewno – częstych interwencji podiatrycznych. Jest to leczenie długotrwałe, ale w wielu przypadkach udaje się uniknąć amputacji. Okazuje się, że opieka na takim poziomie jest w Gdań-

sku możliwa – dysponujemy również ambulatorium chirurgicznym, gipsownią i pomocą jej doświadczonych pracowników (pana Marka Nowaka).

Centrum jest nowo powstałą placówką mającą na celu kompleksową opiekę nad diabetykami – a jednym z jej aspektów jest prewencja i leczenie powikłań cukrzycy. Dzięki zaangażowaniu zespołu diabetologicznego Kliniki Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii powstaje ośrodek skierowany na pacjenta. Chcielibyśmy, żeby mógł on tu leczyć się u diabetologa, okulisty – łącznie z laseroterapią (a przecież Centrum jest wyposażone w laser i fundus kamerę), podiatry oraz w zaprzyjaźnionej Poradni Chorób Nerek.

Wizyta pani Ali Foster stanowi początek cennej współpracy – wytypowany lekarz wraz z pielęgniarką pojadą wkrótce na szkolenie w Poradni Stopy Cukrzycowej działającej przy King's College Hospital w Londynie.

dr Anna Korzon-Burakowska
lek. Monika Łukaszewicz

Po raz pierwszy w Polsce

gicznej jako jedyna w Polsce wykonuje ten zabieg.

Wskazaniami do zabiegu chemoperfuzji dootrzewnowej w hipertermii są nowotwory gruczołowe żołądka i jelita grubego z przerzutami do otrzewnej. Warunkiem kwalifikacji chorego do chemioterapii perfuzyjnej jest możliwość wykonania resekcji narządu zajętego przez nowotwór. Pertuzję można wykonać jednocześnie z zabiegiem resekcyjnym, ale w tym przypadku należy liczyć się z możliwością wystąpienia nieszczelności w obrębie zespolenia, lub w różnym okresie po zabiegu resekcyjnym, jeśli nie stwierdzono znacznego postępu choroby nowotworowej.

Po otwarciu jamy brzusznej zakłada się 4 dreny do jamy otrzewnej (2 doprowadzające i 2 odprowadzające) i szczelnie zamyka powłoki jamy brzusznej. Dreny łączy się z układem krążenia pozaustrojowego, którego integralną część stanowi pompa rotacyjna i wymiennik ciepła. Po osiągnięciu wymaganej temperatury w obrębie jamy otrzewnej, w opisanym przypadku 41 °C, podano cytostatyki (Mitomycyna C, w dawce 10 mg/l płynu perfuzyjnego). Całkowita ilość płynu krążącego w układzie wynosiła 4,0–4,5 l. Stosowano płyn Maxwella, którego zastosowanie było możliwe dzięki współpracy z Apteką SPSK nr 1 (mgr Szymkowska i mgr Adamowicz). Szybkość krążenia wyno-

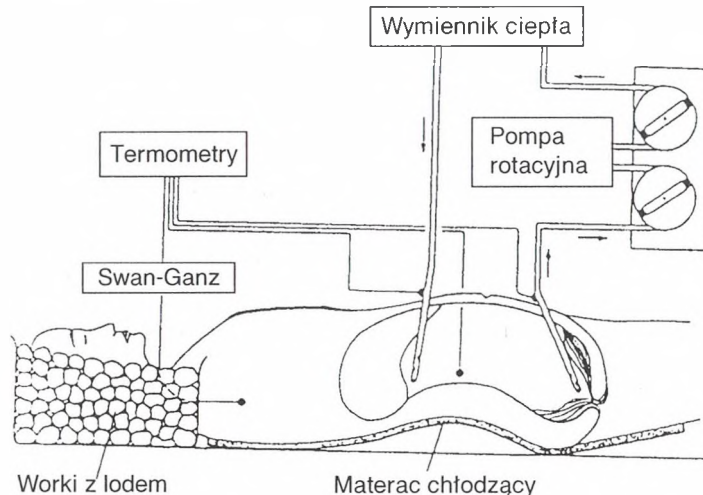
siła 500–1500 ml/min, w zależności od wahań temperatury. Temperatura mierzona była w drenie doprowadzającym, odprowadzającym oraz w obrębie jamy otrzewnej (schemat zabiegu na rycinie).

W celu zabezpieczenia chorego przed powikłaniami związanymi z hipertermią i zaburzeniami wodno-elektrolitowymi prowadzony był monitoring układu krążenia za pomocą cewnika Swan-Ganza, czujników temperatury i śródoperacyjnych pomiarów parametrów krwi. Temperatura ciała obniżana była za pomocą materaca chłodzącego oraz obłożenia lodem okolicy szyi. W celu zapobieżenia oparzeniu błony otrzewnej podawano cymetydynę we wlewie ciągłym. W trakcie zabiegu i w

okresie pooperacyjnym nie stwierdzono powikłań. W 5 dobie obserwowano spadek leukocytów do wartości 5 tys./mm³. Podano 48 MU Neupogenu. Dawka ta całkowicie wystarczyła do utrzymania właściwego poziomu krwinek białych.

Zabieg dootrzewnowej chemioterapii perfuzyjnej w hipertermii zespół Kliniki Chirurgii Onkologicznej AMG proponuje wprowadzić jako uzupełniający w przypadku *peritonitis carcinomatosa*, a także po zabiegach resekcyjnych w przypadku wykrycia komórek nowotworowych w poptuczynach z jamy otrzewnej, gdy nowotwór przekracza błonę surowiczą ściany żołądka lub jelita grubego. Stwarza to nadzieję na wydłużenie odsetka przeżyć 5-letnich w zaawansowanym raku gruczołowym tych narządów.

prof. Andrzej Kopacz



Sukces młodych stomatologów

Jako ustępujący przewodniczący Koła Naukowego, które powstało przy Zakładzie Stomatologii Dziecięcej w 1996 roku, a którego byłem członkiem już od III roku studiów do ich ukończenia w 1998 roku, pragnę poinformować, że pierwsza praca naukowa wykonana przez nasze Koło otrzymała II nagrodę na XI Ogólnopolskiej Konferencji Studentów Stomatologii im. Michała Kłopotowskiego odbywającej się w Instytucie Stomatologii Akademii Medycznej w Łodzi w dniach 21–22 listopada 1998 r.

Stomatologiczne Studenckie Koło Naukowe z całej Polski przedstawiło na Konferencji ponad 40 referatów, w tym trzy plakaty. Uczestniczyłem w Konferencji jako przewodniczący i jako współautor prezentowanego przeze mnie referatu *Aspekt stomatologiczny u dzieci i młodzieży z zespołem Marfana*. Praca powstała pod opieką merytoryczną i naukową kierownika Zakładu Stomatologii Dziecięcej dr hab. Barbary Adamowicz-Klepalskiej oraz dwóch młodych asystentów, współautorów pracy, lek. stom. Doroty Wojda i lek. stom. Tomasz Melkowskiego.

Organizatorami tegorocznej XI Konferencji STN byli: Oddział Łódzki PTS i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego oraz Studenckie Koło Naukowe przy Zakładzie Protetyki Instytutu Stomatologii AM w Łodzi. Uroczystego otwarcia dokonał przewodniczący jury Konferencji, dr hab. M. Romanowicz, a interdyscyplinarne jury stanowili profesorowie: D. Piątkowska, kierownik Zakładu Stomatologii Zachowawczej, W. Split, kierownik Zakładu Neurologii i Zaburzeń Czynnościowych Narządu Żucia, B. Kmiec, kierownik Zakładu Histologii IS w Łodzi oraz B. Frączak, kierownik Zakładu Protetyki Stomatologicznej AM w Szczecinie; doktorzy: dr hab. G. Śmiech-Słomkowska, kierownik Zakładu Ortodoncji, dr hab. M. Romanowicz, przewodniczący jury, kierownik Zakładu Protetyki Stomatologicznej, dr G. Grzesiak-Janasz, adiunkt z Zakładu Chirurgii Stomatologicznej i Szczękowo-Twarzowej, dr J. Szczepańska, adiunkt z Zakładu Stomatologii Dziecięcej, dr E. Sieńko, adiunkt z Zakładu Chorób Błony Śluzowej i Przyzębia z IS AM w Łodzi oraz sponsorzy: mgr D. Strugała, przedstawiciel Colgate – Palmolive Poland, a także A. Matusiak, właściciel sklepu stomatologicznego Fantom.

Obrady XI Konferencji odbywały się w przepięknym i najbardziej nowoczesnie wyposażonym w Polsce Instytucie Stomatologii, znajdującym się w nowo wybudowanych obiektach Centrum Dydaktyczno-Klinicznego Akademii Medycznej w Łodzi.

Program naukowy Konferencji stanowiła problematyka z zakresu wszystkich współczesnych dyscyplin stomatologicznych. W kategorii prac naukowych jury przyznało 3 główne nagrody i 3 wyróżnienia. W kategorii prac poglądowych były przyznane 3 nagrody. Nasze Koło uzyskało II główną nagrodę w kategorii prac naukowo-badawczych, a nagrodę I i III w tej kategorii prac otrzymało Studenckie Koło Naukowe przy Zakładzie Protetyki IS AM z Łodzi, organizator Konferencji. W tej sytuacji nasz sukces był tym bardziej znaczący. W kategorii prac poglądowych dalsze trzy nagrody otrzymały STN z Łodzi, a wyróżnienia przyznano po jednej pracy z Wrocławia i z Warszawy oraz dwom z Łodzi.

Prace prezentowane przez kolegów studentów z różnych ośrodków akademickiej stomatologii w Polsce spotkały się z ogromnym wzajemnym zainteresowaniem, a każdej z pięciu sesji towarzyszyła bardzo ciekawa, ostra i ożywiona dyskusja.

Dokumentacja do naszego referatu została wykonana w oparciu o materiał kliniczny ponad 30 przypadków dzieci i młodzieży z zespołem Marfana. Przedstawiona była na 40 barwnych, bardzo profesjonalnych, diapozytywach o zwartej, czytelnej treści i pięknej dokumentacji fotograficznej demonstrowanych przypadków. Uzyskane przez nas wyniki były możliwe dzięki trwającej od dwóch lat współpracy Zakładu Stomatologii Dziecięcej naszej Uczelni ze Stowarzyszeniem Rodzin Chorych na Zespół Marfana oraz inne Zespoły Uwarunkowane Genetycznie „Pomóżmy Naszym Dzieciom”.

Bartłomiej Nierzwicki
b. przewodniczący STN
przy Zakładzie Stomatologii Dziecięcej
absolwent – stażysta



Nowi Profesorowie

Marek Wesołowski profesorem tytularnym

Do napisania tego artykułu skłonił mnie fakt, że prof. Marek Wesołowski jako jedyny przedstawiciel Akademii Medycznej w Gdańsku odebrał w dniu 22 stycznia tego roku z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej nominację nadającą mu tytuł profesora nauk farmaceutycznych. Uroczystość odbyła się w Warszawie w Pałacu Namiestnikowskim w obecności dużego grona przedstawicieli świata nauki, kultury i polityki.

Prof. Marek Wesołowski urodził się w Gdańsku w dniu 6 grudnia 1950 r. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Pruszczu Gdańskim w 1968 r. wstąpił na Wydział Farmaceutyczny Akademii Medycznej w Gdańsku. Studia ukończył w 1973 r. uzyskując tytuł magistra farmacji. W tymże roku podjął pracę zawodową, początkowo w Zakładzie Chemii Fizycznej Instytutu Chemii i Analityki naszej Uczelni, by po dwóch latach przenieść się do Zakładu Chemii Analitycznej tegoż Instytutu, gdzie pracuje do dzisiaj. Oba stopnie naukowe - doktora nauk farmaceutycznych (w roku 1978) i doktora habilitowanego nauk farmaceutycznych z zakresu chemii analitycznej (w roku 1987) nadała mu Rada

Wydziału Farmaceutycznego AM w Gdańsku. Awansując przez kolejne lata, w roku 1992 uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego AMG, a trzy lata wcześniej został kierownikiem Katedry i Zakładu Chemii Analitycznej AMG.

Dorobek naukowy prof. dr hab. M. Wesołowskiego obejmuje 64 oryginalne prace twórcze. Z wyjątkiem czterech publikacji w języku polskim, pozostałe artykuły zamieścił w renomowanych czasopismach zagranicznych. Wyniki pracującego pod jego kierunkiem zespołu przedstawiano na wielu zjazdach, sympozjach i konferencjach naukowych. Z łącznej liczby 70 doniesień w formie referatów, komunikatów i posterów, 19 z nich prof. M. Wesołowski przedstawił poza granicami kraju. Pokłosiem jego dorobku naukowego jest także podręcznik akademicki, 3 skrypty, 18 artykułów o tematyce popularnonaukowej i społeczno-zawodowej, opracowania i ekspertyzy. Łącznie 162 pozycje.

Prof. M. Wesołowski jest promotorem dwóch zakończonych przewodów doktorskich, zaś pięć osób przygotowuje rozprawy doktorskie pod jego opieką.



Aktywnie uczestniczy w pracach komisji naukowych, pełni liczne funkcje w naszej Uczelni oraz krajowych i zagranicznych towarzystwach naukowych. Jest prezesem Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, a także członkiem Prezydium ZG PTFarm. Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną prof. M. Wesołowski był wielokrotnie nagradzany nagrodami Rektora AMG i Ministra ZioS.

dr farm. Jacek Teodorczyk
Katedra i Zakład Chemii Nieorganicznej
AMG

Nowi Profesorowie to rubryka, w której chcemy naszym Czytelnikom przybliżyć nowo mianowanych profesorów tytularnych.

Dziekan Wydziału Lekarskiego AM w Gdańsku informuje,

że w związku z czynnym przystąpieniem naszej Uczelni do realizacji programu SOCRATES/ERASMUS zachodzi konieczność uregulowania sytuacji studentów powracających z wymiany z innymi uczelniami medycznymi Unii Europejskiej. Zatwierdzony przez Senat AMG w październiku 1998 roku dokument kształtujący „Kierunki polityki europejskiej Akademii Medycznej w Gdańsku” oraz podpisana przez JM Rektora prof. Zdzisława Wajdę deklaracja do programu SOCRATES/ERASMUS, zobowiązuje nas do zaliczania przedmiotów odbytych przez studenta w uczelni medycznej, która przystąpiła do realizacji programu i zakończonych egzaminem lub zaliczeniem na ocenę.

Jednocześnie zostaliśmy zobowiązani do traktowania wszystkich działań uczelni prowadzonych w ramach współpracy międzynarodowej jako planów własnych Uczelni.

Podpisując wniosek przystąpienia Akademii Medycznej w Gdańsku do Programu SOCRATES/ERASMUS JM Rektor złożył zobowiązanie, iż od studentów zakwalifikowanych do programu SOCRATES/ERASMUS nie będą pobierane opłaty za studia oraz, że odbyty w innym uniwersytecie okres studiów, po pozytywnym zrealizowaniu uzgodnionego wcześniej programu, zostanie zaliczony do podstawowego toku studiów w macierzystej uczelni.

Nakłada to na dziekana obowiązek zaliczenia odbytych i zakończonych pozytywną oceną zajęć w uczelni zagranicznej. Zajęcia te będą zaliczane studentom na podstawie pisma skierowanego do dziekana przez pełnomocnika rektora ds. współpracy z zagranicą, prof. Wiesława Makarewicza. Pismo będzie zawierało spis odbytych przez studenta przedmiotów oraz informację, na jaką ocenę przedmiot został zaliczony w uczelni Unii Europejskiej. Do pisma załączona zostanie pełna dokumentacja odbytych przez studenta zaliczeń lub egzaminów potwierdzona przez kierownika Zakładu/Kliniki uniwersytetu posiadającego podpisaną z nami umowę dwustronną. Ze względu na powszechnie używany w Unii Europejskiej system punktów kredytowych przyjęto, na podstawie informacji z innych uczelni, niżej przedstawiony sposób przeliczania punktów na obowiązującą u nas skalę ocen. W systemie tym

STN w Berlinie

W dniach 22–24 stycznia br. odbyły się w Berlinie, pod egidą Szkoły Medycznej „Charite” Uniwersytetu Humboldta, I Międzynarodowe Warsztaty dla Organizatorów Konferencji Studenckich. Nie zabrakło tam przedstawicieli naszej *Alma Mater*. W warsztatach uczestniczyli Karolina Kondej i Jacek Krajewski z zarządu Studenckiego Towarzystwa Naukowego.

Byliśmy bardzo zadowoleni i dumni z tego, że Steffen Lueder, szef berlińskiej „European Student's Conference”, zapraszając uczestników warsztatów, wziął pod uwagę przedstawicieli naszej Akademii, jako jednej z trzech uczelni medycznych w Polsce i jednej z czterech z Europy Wschodniej. Niestety (lub, dla nas, na szczęście), nie dojechał nikt z Katowic i z Lublina (do tych uczelni zostały wysłane zaproszenia na warsztaty).

Wyjazd był bardzo udany. Bardzo pouczająca i wnosząca dużo nowych elementów była wymiana doświadczeń dotyczących organizacji konferencji, np. co zrobić, by konferencja osiągała coraz większe znaczenie w kraju i za granicą, jak zdobywać fundusze itp. Liczyliśmy również na to, że spotkanie to przyniesie naszej konferencji jakieś bezpośrednie korzyści. Nie przeliczyliśmy się ponieważ, wspólnie ze Steffenem, postanowiliśmy rozpocząć ścisłą współpracę, dotyczącą konferencji. Na początek – co ma dla nas ogromne znaczenie – nasz gospodarz zaoferował nam możliwość darmowej i wyłączonej ze wstępnej selekcji prezentacji dwóch (plakatowej i ustnej) najlepszych prac naszej konferencji podczas „10th European Student's Conference”. Jest to

wspaniała nagroda, zwłaszcza że do tej pory uczestnikami naszej konferencji były osoby z Polski i z krajów byłego ZSRR. Myślę, że możliwość przedstawienia swojej pracy na takiej konferencji jest ogromnym wyróżnieniem i będzie przyciągać do Gdańska coraz więcej studentów chcących zaprezentować swoje osiągnięcia naukowe. Prócz tego możemy podczas berlińskiej konferencji zaprezentować naszą imprezę. Informacje o naszej konferencji zostaną zamieszczone w ich programie i abstraktach oraz na stronie internetowej. Zostanie stworzony na stronie WWW berlińskiej konferencji „link”, odsyłający bezpośrednio na naszą konferencyjną stronę. Nasze propozycje były podobne, zostało to przyjęte z zadowoleniem.

Podobne rozmowy prowadziliśmy z Shantem Gregorianem, szefem „Stu-

dent's Scientific Society” z Akademii Medycznej w Jerewanu (Armenia). Również one zakończyły się całkowskim sukcesem. Nawiązaliśmy kontakt z organizatorami konferencji w Kairze i Istambule, nie jest on jednak tak ścisły.

Jak z powyższego wynika, wyjazd był bardzo owocny. Myślę, że dzięki temu wzrośnie znaczenie naszej konferencji w kraju i za granicą, oraz że wpłynie to na pozytywny wizerunek naszej Uczelni.

Przy okazji chcemy podziękować władzom Akademii, a zwłaszcza prof. Zenonowi Aleksandrowiczowi, prorocektorowi ds. dydaktyki i pani kwestor Barbarze Sulżyckiej, za umożliwienie nam wyjazdu.

Jacek Krajewski

członek zarządu STN, skarbnik

Przeczytane... odłot muzyki

Jedną z najgorszych niedoli podeszłego wieku jest odłot muzyki z serca, gdzieś w pustkę. Oczywiście, że słyszysz muzykę, ale już z niej nic nie masz. Doznajesz dźwięków, ale nie przeżywasz muzyki. Pozbawiono cię nagle tajemnicy, która odkrywała w tobie czułość dla istnienia. Ta niedola była udziałem Fryderyka Chopina w ostatnich miesiącach jego życia, chociaż daleko mu było do późnego wieku. Ta niedola bywa przekleństwem mojej starości i zjawia się nieproszona nawet podczas słuchania Claudia Monteverdiego. Podobne nieszczęście dopadło również w późnym wieku Jarosława Iwaszkiewicza.

Ryszard Przybylski (ur. 1921 r.), współczesny pisarz i eseista

Wyboru fragmentu z „Baśni zimowej” dokonał prof. Romuald Sztaba

ocenie celującej odpowiada uzyskanie przez studenta co najmniej 95% punktów kredytowych przewidzianych dla danego przedmiotu; ocenie bardzo dobrej – 90-94,9%; ponad dobrej – 85-89,9%; dobrej – 80-84,9%; dość dobrej – 70-79,9%, dostatecznej – 60-69,9% oraz ocenie niedostatecznej – poniżej 60%. Ocena wynikająca z liczby punktów kredytowych wpisana zostanie do indeksu z adnotacją, iż zajęcia zaliczone zostały w ramach programu SOCRATES/ERASMUS, a pełna dokumentacja z pobytu i zaliczenia przedmiotu uzyskana na uniwersytecie partnerskim umieszczona zostanie w teczce osobowej studenta. Jednocześnie osobnym pismem Dziekanat poinformuje kierow-

nika przedmiotu w naszej Uczelni o zaliczeniu studentowi odbytego przedmiotu w ramach programu SOCRATES/ERASMUS. Podobny sposób postępowania obowiązuje dziekanów wszystkich uniwersytetów, które podpisały umowę w ramach programu SOCRATES/ERASMUS, co oznacza, iż uzyskana przez studenta zagranicznego ocena z przedmiotu zaliczonego w naszej Uczelni będzie honorowana bez zastrzeżeń w jego macierzystej uczelni.

Należy zaznaczyć, iż liczba studentów wytypowanych ze wszystkich wydziałów naszej Uczelni w bieżącym roku wynosi 21 i że zobowiązani zostaliśmy do przyjęcia 18 studentów zagranicznych. Rozpoczęcie przez naszą

Uczelnię realizacji wymiany studentów oraz personelu dydaktycznego w ramach programu SOCRATES/ERASMUS należy uznać za bardzo duży krok w kierunku ujednolicenia programów nauczania oraz wzajemnego honorowania systemów edukacji medycznej w zjednoczonej Europie. Stwarza to nowe wyzwania dla pracowników naukowo-dydaktycznych naszej *Alma Mater* i powinno przyczynić się do podniesienia poziomu nauczania oraz dorównania wymaganiom stawianym w krajach członkowskich Unii Europejskiej.

prof. Janusz Galiński
Dziekan Wydziału Lekarskiego

DZIAŁ WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ informuje

Studia za granicą w ramach Programu SOCRATES/ERASMUS w roku akademickim 1999/2000

Uczelniany Koordynator Programu SOCRATES/ERASMUS i Dział Współpracy z Zagranicą uprzejmie zapraszają studentów wszystkich szczebli (undergraduate (U), postgraduate (P), doctoral (D)): Wydziału Lekarskiego (WL),

Wydziału Farmaceutycznego (WF), Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii (MWB) Akademii Medycznej w Gdańsku do zgłaszania swoich kandydatur na wyjazdy w celu odbycia części studiów za granicą w roku akademickim 1999/2000 w ramach wymiany studenckiej w Programie SOCRATES/ERASMUS.

Akademia Medyczna w Gdańsku podpisała obustronne porozumienia dotyczące wymiany studentów w roku akademickim 1999/2000 z następującymi uczelniami zachodnimi (tabela poniżej).

Kryteria kwalifikacji:

- ukończony II rok studiów
- dobre wyniki w nauce
- znajomość języków obcych (preferowane: angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański)
- aktywna działalność w Studenckim Towarzystwie Naukowym i Student Peer Program (SPP)
- łatwość nawiązywania kontaktów
- znajomość historii AMG, Gdańska, regionu i współczesnego życia kulturalnego Trójmiasta.

Zainteresowanych studentów zapraszamy do zgłaszania się do Działu Współpracy z Zagranicą AMG w terminie do dnia 31 marca 1999 roku.

Nr	Uniwersytety partnerskie w programie SOCRATES/ERASMUS	Wydział	Poziom studiów U/P/D	Wymiana studentów (OMS) Wyjazdy
1.	Ernst-Moritz-Arndt Universität Greifswald, Germany	WF	U	2 studentów po 6 m-cy
2.	Eindhoven University of Technology, The Netherlands	WF	P/D	2 studentów po 6 m-cy
3.	University of Leuven, Belgium	WL	D	1 student na 3 m-ce
4.	University Leipzig, Germany	WL	U	2 studentów po 6 m-cy
5.	Heinrich Heine Universität Düsseldorf, Germany	WL	U	2 studentów po 6 m-cy
6.	University of Antwerp UIA, Belgium	WL	U	3 studentów po 5 m-cy
7.	University of Perugia, Italy	WL	U	2 studentów po 10 m-cy
8.	University of Bradford, United Kingdom	MWB	U/P	2 studentów po 6 m-cy
9.	University of Turku, Finland	WL	U/P/D	1 student na 10 m-cy lub 2 studentów po 5 m-cy
10.	University of Milan, Italy	WL	U	1 student na 3 m-ce
11.	University of Bremen, Germany	MWB	U/P	2 studentów po 6 m-cy
12.	Georg-August-Universität Göttingen, Germany	WL	P	2 studentów po 6 m-cy
13.	Fachhochschule für Technik Mannheim, Germany	MWB	U/P	1 student na 6 m-cy
14.	Martin-Luther-Universität Halle, Germany	MWB	U/P	2 studentów po 6 m-cy
15.	University of Lleida, Spain	WL	U	2 studentów po 6 m-cy
16.	University of Santiago de Compostela, Spain	WL	U	2 studentów po 9 m-cy
17.	University of Amsterdam (OLVG), The Netherlands	WL	U/P	2 studentów po 6 m-cy
Ogółem:				31 lub 32 studentów na 195 miesięcy

Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta

Uprzejmie informujemy, że Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta ogłasza dwa konkursy:

- dla polskich pracowników nauki na 5- i 9-miesięczne stypendia badawcze w USA (Fulbright Advanced Research Grants) – na rok akademicki 2000/2001
- dla osób przyjętych przez uczelnie amerykańskie na pierwszy rok studiów pomagisterskich (Graduate Student Awards) – na rok akademicki 1999/2000.

SENIOR GRANTS – dla pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych na etacie co najmniej adiunkta. Przewidywana ilość miejsc: 12. Wysokość stypendium od 2500 do 2900 USD. Termin składania dokumentów:

1 czerwca 1999 roku.

JUNIOR GRANTS – dla pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych przed doktoratem. Przewidywana ilość miejsc: 12. Wysokość stypendium od 1000 do 1350 USD. Termin składania dokumentów: **31 marca 1999 roku.**

GRADUATE STUDENT AWARDS – dla osób przyjętych na pierwszy rok studiów „graduate degree” (Master’s lub Ph.D.) w uczelniach USA. Ilość stypendiów zależy od funduszy przyznanych Komisji Fulbrighta w danym roku akademickim. Stypendium w wysokości 15.000 USD i obejmuje koszty utrzymania. Termin składania dokumentów: **19 kwietnia 1999 roku.**

Stypendyści wszystkich kategorii otrzymują fundusze przeznaczone

koszty utrzymania i ubezpieczenie w czasie trwania pobytu w USA. Koszty podróży pokrywane są przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Komisję Fulbrighta.

Wymagane formularze zgłoszeniowe oraz szczegółowe instrukcje można uzyskać w Dziale Współpracy z Zagranicą AMG.

Stypendia w Bolonii w roku akademickim 1999/2000

Fundacja im. Stefana Batorego ogłasza konkurs stypendialny dla absolwentów wyższych uczelni, pragnących prowadzić badania naukowe na Uniwersytecie w Bolonii w roku akademickim 1999/2000 w dziedzinach:

- medycyna (transplantologia, nefrologia, gastroenterologia)
- biotechnologia
- chemia organiczna
- fizyka.

Oferowane są dwu- i czteromiesięczne stypendia (w okresie listopad – grudzień 1999 oraz luty – maj 2000). W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość ubiegania się o stypendium sześciomiesięczne (listopad 1999 – kwiecień 2000).

Stypendia adresowane są do absolwentów wyższych uczelni (głównie pracowników naukowych przygotowujących doktorat), którzy nie ukończyli 38 roku życia. W przypadku kandydatów starających się o stypendia w dziedzinie medycyny, nauk przyrodniczych i ścisłych, którzy znają język angielski znajomość języka włoskiego wymaga na jest tylko w stopniu podstawowym.

Formularze wniosków można używać:

- w biurze Fundacji Batorego w Warszawie, Al. Ujazdowskie 33/35, II p.
- pisząc pod adresem: Fundacja im. Stefana Batorego, 00-586 Warszawa, ul. Flory 9
- w Dziale Współpracy z Zagranicą AMG.

Nieprzekraczalny termin przyjmowania wniosków upływa **12 marca 1999 r.**

Międzynarodowe szkolenie w Izraelu *Master of public health* (17.10.1999–4.10.2000)

Szkolenie jest organizowane w Institute of Public Health w Jerozolimie

w dniach od 17 października 1999 r. do 4 października 2000 r. przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Izraela we współpracy z Uniwersyteciem Hebrajskim i organizacją Hadassah.

Kurs odbywa się w języku angielskim. Kandydaci powinni posiadać bardzo dobrą znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie. Przeznaczony jest dla:

- doktorów medycyny
- stomatologów
- dyplomowanych pielęgniarek.

Koszty pobytu na szkoleniu, oprócz kosztów podróży, są pokrywane przez organizatorów.

Wypełnione formularze należy skłaść osobiście w Ambasadzie Izraela w terminie do dnia **1 sierpnia 1999 roku**: Ambasada Izraela, 02-078 Warszawa, ul. Krzywickiego 24, tel. + 22 825 0923, + 22 825 0028, fax + 22 825 1607.

Formularz lub jego kopię należy złożyć w dwóch egzemplarzach i dołączyć 5 zdjęć paszportowych, odpisy dyplomu ukończenia studiów, kopie świadectw szkół, kursów językowych i zawodowych oraz listy rekomendacyjne oraz aktualne badanie na nosicielstwo HIV. Dokumenty powinny być wypełnione w języku angielskim. Po skompletowaniu dokumentów należy skontaktować się z Ambasadą w celu umówienia się na rozmowę kwalifikacyjną. Formularze i oferta są dostępne w Dziale Współpracy z Zagranicą AMG.

NUPACE 1999–2000

Dział Współpracy z Zagranicą AMG informuje, że w ramach podpisanej w 1995 roku umowy międzyuczelnianej pomiędzy Akademią Medyczną w Gdańsku a Nagoya University (Japonia) Uczelnia nasza jako jedyna akademia medyczna w Polsce została ujęta w japońskim programie wymiany akademickiej o nazwie NUPACE (Nagoya University Program for Academic Exchange). W związku z tym istnieje możliwość wyjazdu studentów i młodych pracowników akademickich zatrudnionych w AM w Gdańsku do Uniwersytetu w Nagoi w roku akademickim 1999/2000. Terminy składania aplikacji:

Semestr jesienny 1999:

poniedziałek, 15 marca 1999 r.

Styczeń/luty 2000:

piątek, 9 lipca 1999 r.

Semestr wiosenny 2000:

piątek, 17 grudnia 1999 r.

Wymagana jest bardzo dobra znajomość języka angielskiego. Wszelkie informacje na temat dokumentów aplikacyjnych, warunków finansowych oraz druki aplikacji dostępne w Dziale Współpracy z Zagranicą.

**Dział Współpracy z Zagranicą AMG
(budynek Rektoratu, wejście obok
Dziekanatu Wydziału Lekarskiego)
tel. 349 12 00.**

Polskie Towarzystwo Ginekologiczne Oddział Gdański

zawiadamia, że dnia 26 marca o godz. 11.00
w ośrodku wypoczynkowym „Jantar” w Ustce, ul. Wczasowa 14
odbędzie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe

Hormonalna terapia zastępcza jako problem wielu specjalności medycznych

Program:

- 10.00 Otwarcie spotkania przez organizatora – słowo wstępne
Wady i zalety HTZ – prof. J. Mielnik
HTZ w onkologii ginekologicznej – prof. Z. Maciejewski
- 11.00 *Problemy kardiologiczne u kobiet w wieku okołomenopauzalnym*
– dr L. Mierzejewski
- 11.45 Firma MACK – lek. B. Balkowska
- 12.00 *HTZ a choroba zakrzepowo-zatorowa* – dr J. Olszewski
- 12.45 Firma SERVIER – lek. A. Gietka
- 13.00 *Neurologiczne aspekty HTZ* – dr K. Nadgrodziewicz
- 13.30 Firma SOLVAY – mgr J. Wróblewski
- 14.00–15.00 – przerwa na posiłek
- 15.00 *HTZ w cukrzycy* – dr K. Suchecka-Rachoń
- 16.00 *Choroby tarczycy a HTZ* – dr G. Jakiel
- 16.30 Dyskusja okrągłego stołu
- 19.00 Bankiet

Jak już pisałem, byliśmy podzieleni na kategorie. Czwarta – to dystroficy, kalecy, absolutnie niezdolni do pracy. Tych, którzy wcześniej nie umarli, odsyłano do domu. Ale też znam inne wydalenie. Przyjaciel Jurka Hajdukiewicza, Artek Rychter, chory na gruźlicę i jednocześnie dystrofię był ledwie poruszającym się szkieletem. Zdecydowano, że on i kilku innych jemu podobnych zostaną odwiezieni do Wilna. Istotnie, pojechali z obstawą. I cóż się stało? Oto po kilku dniach zobaczyliśmy ich znowu w obozie. Konwojent uznał, że chorzy ci nie przetrzymają podróży. Więc, by nie umarli w pociągu, przywiózł ich z powrotem. Umarli w łóżku. Czemu wcześniej ich nie odesłano? Nie wiadomo.

Zupełnie osobną kategorię stanowili tak zwani „goli i bosi”. Podając liczebność każdej kategorii uwzględniano i tę ostatnią, która stawała się plagą, bowiem z biegiem lat przybywało tych gołych i bosych stanowiących bezproduktywny materiał ludzki. Ubranie się zdzierano, a niczego nam nie dawano. Nie mówiąc już o tym, że umyślnie stawiali się goli. Sprzedawali swoje nędzne ubranie chcąc kupić żywność, albo nie chcąc iść do pracy. Potem chodzili nago, tylko z jakąś szmatką na biodrach. Nie można ich było wysłać do pracy, na czym łagier tracił. Trzeba było coś z tym zrobić.

Jak to zawsze w Związku Radzieckim, musiało najpierw przyjechać kilka delegacji, potem odbyć kilka narad, by wreszcie przystać co? Parę ciężarówek starych, znoszonych, rozłazących się w rękach rosyjskich mundurów, pamiętających pewnie pierwszą wojnę światową. No, ale umundurowano gołych i bosych i wyprowadzono ich do pracy. Lecz gdy Polak się zaprze, nikt go nie zmusi. Wieczorem połowa tych umundurowanych wróciła bez munduru. Okazuje się, że nie ma takiego tacha, którego nie można by sprzedać. Następnego dnia ubrano ich znowu i rzecz powtórzyła się.

Tak było ze trzy dni. Wreszcie niektórzy zrezygnowali, ale był taki jeden mężczyzna imieniem Kazimierz (nazwiska nie pamiętam), który miał nadzwyczajny talent lawirowania. On nigdy nie pracował. Już od długiego czasu był „goły i bosy”. Potem uparcie pozbywał się ubrania. Z pracy wracał całkiem nagi, owinięty tylko w papę dachową powiazaną drucikami. Na nogach też rury z papy. Wyglądał jak pojazd księżycowy. Dostał trzy dni karcery, po czym został znowu ubrany i wysłany na budowę. Nie wygrali z nim, sprzedał. Wreszcie dali sobie z nim spokój. Tyle tylko, że pozbawili go kolacji. Głodował strasznie, ale postawił na swoim.

A tymczasem powstała nowa manufaktura. Ludziska zauważyli, że towary przywożone do łagru na ciężarówkach

były przykrywane brezentowymi płachtami. Poszli po rozum do głowy – co można zrobić z tego materiału? Pomysł dali szewcy, których było kilku między nami. Oczywiście buty. Od tej chwili plandeki zaczęły systematycznie znikać z ciężarówek. Jednocześnie zaczęła działać manufaktura szewska. Całością kierował szewc Łapiński, awanturnik, pijak, ale świetny organizator i nieziemski spryciarz. Jedna grupa wycinała z brezentu cholewki, druga robiła z klocków kopyta, trzecia przygotowywała drewniane szpilki i dratwy (nie wiem, skąd brali materiał), jeszcze inna szyła, smoliła itd. Praca wrzała.

Gorzej było z materiałem na podszwy. „Zwiadowcy” weszli co mogłoby się nadać, aż tu nagle przywieźli na budowę taśmowy transporter, który był zrobiony z brezentu krytego, czy nasączonego gumą, grubości palca. Był to materiał dość sztywny, bardzo mocny, lepszego nie trzeba. Transporter ów pracował kilka dni, po czym nagle zniknął. Awantura. Szukano go po całym terenie fabryki przez kilka dni, a także w obozie, we wszystkich barakach. Na próżno. Spryciarze po prostu pocięli go na kawałki i zatopili w stawie znajdującym się na terenie budowy.

Gdy ucichło, materiał został wyciągnięty, przemyczony do obozu, wysuszony i użyty do wyrobu podszew. Buty były doskonałe. Muszę przyznać, że istotnie, i ładne i mocne. Znacznie lepsze od tych, jakie miała nasza władza i wojsko. Butów w tym kraju nie było, to artykuł jeszcze bardziej niedostępny niż gwoździe. Nawet oficerowie chodzili w znoszonych, rozpadających się butach, nie mając widoków na nowe. Toteż kupowali je od naszych złodziei i byli zachwyceni. O taśmociąg już się w ogóle nie mówiło.

Były oczywiście koszta własne – różnego rodzaju łapówki, ugody itp. Tu na arenę wkracza jeszcze jeden obozowy gangster, Antoni Dunowski, największy cwaniak i złodziej, jakiego znałem. Był oczywiście czynny w każdej manufakturze, łącznie z szewską. Tutaj wykazał swój talent w upłynianiu butów oraz w najkorzystniejszych układach z łapownikami. Toteż mafia, a w szczególności Dunowski, mieli się bardzo dobrze. Codziennie wódka (najczęstszy towar wymienny za buty) i co wieczór libacja. Reszta społeczności łagrowej głodowała, jak zawsze. Nagle, niespodziewanie dla wszystkich, gangster Dunowski zaczął opiekować się tymi najbardziej głodnymi. Gotował dla nich zupę – rzadziutki krupnik – i rozdawał po kociołku za darmo, z dobrego serca, jak mówił.

Korzystali z tego prostoduszni i naiwni chłopcy ze wsi. Czasami któryś z

nich dostawał paczkę z domu, było to już wtedy możliwe. Otóż Dunowski zabierał mu całą zawartość, ponieważ, jak tłumaczył, jest jego żywicielem i opiekunem, a żywność z paczki będzie mu wydawał, by ten się nie rozchorował. W taki sposób oszukiwał biedaków. Były skargi na niego u „starszych” żony i innych władz, ale nic to nie dało. Wszak wszyscy byli dawno przekupieni, razem z nim pili, razem „kombinowali”. Czuł się bezkarny. Mafia szewska trwała 3–4 miesiące, potem zabrakło surowca, a i zbyt się skurczył, bo kogo było stać na buty (w przeliczeniu ok. 800 rubli), to już kupił, a innych nie było stać.

Inny pamiętny wyczyn Dunowskiego dotyczył pewnej panienki lekkich obyczajów. Jak wspominałem, były wśród kobiet najróżniejsze typy i zawody, między innymi przedstawicielki tego najstarszego. Trzymały się razem, ale często kłóciły się ze sobą używając wyszukanego słownictwa polskiego i rosyjskiego, którym traktowały nieraz osoby spoza swego kręgu. Bywało, że ich wulgarne wrzaski dobiegały aż do nas. Wielką obelgą było nazwanie swej koleżanki po fachu „Hiszpanką”, które to słowo często się słyszało.

Skąd to poszło? Generał Franco przysłał Hitlerowi przez wdzięczność tzw. „błękitną dywizję”, która miała mu pomagać w zwyciężaniu. Trzeba wiedzieć, że składała się ona z samych złodziei, bandytów i komunistów. W ten sposób generał pozbywał się niepożądanego elementu. Otóż i w Wilnie stacjonował hiszpański oddział. Zajmował koszary. Żołnierze z nich byli żadni, podobno sprzedawali nawet swój ekwipunek, by nie iść na front i zdobyć trochę grosza. Prostytutki, które nie miały więzienia u Polaków czy Niemców, szły pod koszary hiszpańskie, co było uważane za całkowitą degradację, tym bardziej, że zarabiały tam grosze. Stąd wzięła się ta potajanka.

W obozie miały niektóre dziwne przezwiska, jak Ninka Czołg lub Kukaracza. Otóż jedna z nich, Irka, choć przezywana Hiszpanką, tutaj miała więzienie i to u tych najważniejszych: kucharzy czy magazynierów. Wpadła też w oko sławnemu Dunowskiemu. Dowiedział się, że jego pożądana pragnie posiadać buty, ale nie ma za co kupić. Zapewnił więc ją uroczyście, że od swoich pieniędzy nie bierze, a od niej w szczególności. Wziął miarę jej nogi i za kilka dni przyniósł but. Ona zmierzyła, wszyscy to widzieli, pasował jak ulał. Pyta o drugi. – „Jest w robocie” – odrzekł. Ona się ucieszyła i komitywa została zawarta. Następnego dnia Antoch, wielce zadowolony, chwalił przed wszystkimi umiejętności Irki. Minął tydzień, drugi, Irka zniecierpliwiona, a but ciągle się robi. Ot i draka gotowa.

Dochodzi aż do nas wrzask zza drzwów w mowie wielojęzycznej, wyzwiska i przekleństwa na głowę Antocha. A on spokojnie: – „Czego ryczysz? dostałaś but. Na drugi nie ma teraz materiału”. Po miesiącu znowu go wyzywa od ostatnich. Wtedy on zaproponował, iż kupi od niej ten but, bo po co jej jeden. Pomyślała, istotnie, co z nim zrobić? Sprzedała mu za pajkę chleba. Nazajutrz pokazał jej całą parę, ale z daleka, żeby mu w twarz nie pluła i skomentował: – „A ja i mówił, że ty warta tylko pajkę chleba”.

Zdarzył się inny jeszcze incydent, który ujawnił niepodjęte u tych panienek cechy. Niektóre z kobiet pracowały w administracji. Otóż jedna z nich, mając dostęp do korespondencji, sprzeniewierzyła pieniądze przysłane przez rodziców jej najbliższej koleżance. Gdy się to wydało, oburzenie było ogromne. Kobiety ją bojkotowały, wszyscy piętnowali, koleżanka była skłonna wybaczyć, ale tylko półświadek wymierzył w sposób doraźny sprawiedliwość: każda z nich spoliczkowała publicznie złodziejkę, do-

względę. Buty ich nas śmieszyły – miały osobny duży palec. Innym dziwnym obyczajem było noszenie przez nich, oprócz kałesonów, przepaski, jakby ręcznika w kroczu, przytrzymywanej w pasie. To dla higieny. W ogóle byli czysti. Kupowaliśmy u nich różne rzeczy za papierosy, których oni nie mieli, a nam trochę dawano. Początkowo gotowano Japończykom ryż, potem przestano się w to bawić, a może po prostu zabrakło w kuchni tego cennego artykułu. W zamian dawano im chleb. Jednak chleba łagrowego oni nie cenili i chętnie sprzedawali nam swoje porcje za jakieś krupy np. proso, jeśli takowe ktoś miał.

W tym samym czasie przerzucono moją brygadę do pracy w starej zonie, w której uprzednio mieszkaliśmy. Wybudowano tam parę domów przeznaczonych dla robotników, których zamierzano sprowadzić specjalnie do pracy w wykończonej już części fabryki samochodów. By przekazać te domy, trzeba było najpierw je wykończyć. Stanowiliśmy więc brygadę wykończeniową. Budynek

ka. W określonym czasie (znalazł się i zegarek, nie wiem skąd) przy maksymalnym wysiłku wykonali określoną pracę. Wynik był zgodny z obliczeniami Taylora i pokazał jak nierealne są w tym systemie założenia ekonomiczne zmierzające w dodatku do wyzysku człowieka. Okazało się, że wszyscy razem wyrobilibyśmy normę zaledwie kilku ludzi, a nie trzydziestu dwóch.

Skończyliśmy w stanie wykonać pracę w stu procentach i zarobić na kolację, postanowiliśmy się nie przemęczać. Pracowaliśmy byle jak, odpoczywaliśmy i gawędziliśmy. Na trzeci dzień przemaszerowała przed nasz budynek kompania Japończyków dowodzonych przez oficera. Inżynier zlecił im taką samą pracę jak nam, a więc struganie podłóg, tylko po prawej stronie korytarza i objaśnił, że po lewej pracują Polacy. Po czym odszedł. Trzeba było wiedzieć, jak Japończycy rzucili się do pracy, jak szybko szło im to struganie. Cały dzień dawali się jak wariaci. Słyszeliśmy tylko szuranie i pokrzykiwania. Podlegali jako wojsko innym rygorom, niż my. Przychodzili po nas, a wychodzili przed nami. Pewnego dnia, tuż przed końcem naszego dnia roboczego, zjawia się inny, niż zwykle, majster i pyta: – *Nu, rzebiata, szto wy siewodnia dziełali?* (No, chłopcy, co dziś zrobiliście?). Chłopcy pokazali pokój, który strugaliśmy przez trzy dni, trochę drugiego i te, które wykończyli Japończycy. Majster, wyraźnie zadowolony – „bardzo dobrze” – powiada. Robotę przyjmowano raz na trzy dni i na trzy dni wyznaczano odpowiednie porcje kolacyjne. Incydent miał miejsce jakoś przed niedzielą. Wracamy do obozu, a na tablicy informacyjnej, gdzie wypisywano ile kto wyrobił procentów i jakie są kolacje, nasza brygada – 125%! Przez trzy dni jedliśmy po dwie porcje dodatkowe.

W poniedziałek przychodzimy do pracy, a tam krzyk. Japończycy stoją, nie pracują. Japoński oficer wrzeszczy do rosyjskiego inżyniera, macha rękami. (Tego dnia Japończycy przyszli przed nami). Mówi śmiesznym tamanym językiem, my przyczajeni wszystko słyszymy: – *Polski czelawiek rabota malo malo, a kusza mnogo mnogo. Japonski czelawiek rabota mnogo mnogo, kusza malo malo.* (Polski człowiek pracuje mało mało, a je dużo dużo. Japoński człowiek pracuje dużo dużo, je mało mało.)

Tegoż dnia inżynier zabrał ich z tego domu i przydzielił do innej roboty. A nam nie było co odbierać, cośmy zjedli – to nasze. Inżynier przyszedł i też się z nami pośmiał. – „Aleście tych Japońców wykiwali” – powiada – sami sobie winni, ich „starszy” nie sprawdził zapisu. Teraz dostaniecie inne zajęcie”.

prof. Stanisław Zawistowski

Wspomnienia z czasów wojny ŁAGRY

cz. XIII

Kutaisi na Kaukazie

dając oczywiście soczysty epitet. Zaś ofiarę objęły swymi specjalnymi względami i przyjaźnią, w imię której proponowały jej pomoc, a także sprzeciwiły się wybaczeniu, bo w ich pojęciu można wybaczyć kradzież, ale zdrady – nigdy. O całej tej historii słyszeliśmy już wtedy, a o szczegółach później.

Któregoś dnia zobaczyliśmy, że niedaleko naszego obozu buduje się nowe, typowo łagrowe baraki i to w szybkim tempie. Po skończeniu cały ten teren ogrodzono drutami, a więc – nowy obóz. Tylko dla kogo? Myśleliśmy, że przywiozą Polaków, ale nie. Przyjechały ciężarówki i wyrzuciły Japończyków. Wszyscy umundurowani, dobrze wyekwipowani, byli to jeńcy wojenni. Gdy się rozlokowali zaczęliśmy rozmawiać z nimi na migi. Chodziło nam głównie o jakąś wymianę, bowiem mieli oni wiele rzeczy, których byliśmy od dawna pozbawieni, jak swetry, płaszcze, skarpetki. Dziw, że udało im się to zachować. No, ale jeńcy nawet u Sowietów mieli czasem jakie takie

– coś w rodzaju hotelu robotniczego miał ogromne pokoje, gdzieś po 50 metrów kwadratowych, ale jak wykończone! Na podłogę użyto mokrych desek. Gdy wyschły, wszystko się wypaczyło, tym bardziej, że wbijano o wiele za mało gwoździ (może kradła je manufaktura gwoździowa?). Podłoga wyglądała jak fale morskie. A więc trzeba to wyrównać. Jak? Zheblowując wszystkie wzniesienia. Chyba prościej byłoby położyć nową podłogę, ale skąd brać nowe, suche deski?

Narzędzia okazały się i tu okropne. Strugi tak tępe, że nie sposób nimi niczego zestругać. Majster obiecał nam dostarczyć nowe. Ale dopiero po dwóch dniach dostaliśmy je i jakoś tam pracowaliśmy. Inżynier zapisał nam z taski te 100%, bo od tego zależała przecież kolacja, a wina nie nasza, że strugów nie było. Norma, jaką podał inżynier wydała się nam bardzo wysoka. Więc zaraz nasi uczeni wzięli się do eksperymentu. Pięciu silnych ludzi zgłosiło się na ochotni-

KADRY AMG

1.01. - 31.01.1999

Tytuł profesora otrzymał

dr hab. farm. Marek Wesołowski, prof.
nzw. AMG

Na stanowisko adiunkta awansowali:

dr med. Maria Bieniaszewska
dr n. med. Mariola Iliszko
dr n. med. Elżbieta Krzywińska
dr med. Grzegorz Michalski
dr med. Dariusz Wydra

Jubileusz długoletniej pracy w AMG obchodzili:**45 lat**

Anna Musiał

30 lat

dr med. Alicja Wielgosz

25 lat

mgr inż. Bogumił Łopatowski
Adrianna Przybylska-Piątek

Na emeryturę przeszli:

mgr inż. Stanisław Szewczyk
dr farm. Danuta Zimna

Z Uczelni odeszli:

lek. Wiesław Liczbik
lek. Agnieszka Matheisel
dr med. Alicja Wielgosz

KADRY SPSK 1

1.01. - 31.01.1999

Jubileusz długoletniej pracy w SPSK nr 1 obchodzili:**35 lat**

Stefania Filipiska
Władysława Nasiadka

30 lat

Maria Chwedorczyk
Joanna Roppel

25 lat

Karolina Batrys
Ryszard Berlik
Henryk Derwich
Teresa Kubicka

20 lat

Grażyna Falasa
Jadwiga Repelowska

Na emeryturę przeszły:

Jadwiga Repelowska
Alina Soter
Barbara Zienkiewicz

Uwaga uczestnicy wycieczki do Lwowa

Nastąpiła zmiana terminu wycieczki do Lwowa. Nowy termin: 26.04-2.05 br.

Wpłatę (480 zł) należy dokonać do 15 marca br. w firmie organizującej wycieczkę.

**O AMG, zdrowiu i służbie zdrowia
NA ŁAMACH
PRASY****Popieramy ten protest – mówi prof. Zdzisław Wajda, rektor Akademii Medycznej w Gdańsku**

Senat naszej Uczelni poparł protest organizacji terenowej OZZL, który powstał przy szpitalu klinicznym AMG. Uznajemy go za absolutnie zasadny, ale pod dwoma warunkami. Jego formy nie mogą zakłócać leczenia chorych, ani procesu dydaktycznego w Uczelni. Jako lekarze akademicy jesteśmy w podobnej sytuacji płacowej, dlatego postulaty dotyczące podwyżki płac popierają wszyscy przedstawiciele tego zawodu z klinik akademickich, nie tylko związkowcy.

Nie wiemy, co nas czeka – mówi lek. Maciej Śmietański, sekretarz organizacji terenowej OZZ Lekarzy przy Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 1 przy AMG

Reprezentuję ok. 200 lekarzy – członków organizacji terenowej OZZL. Powołanie związku w największym tego typu szpitalu w Polsce było potrzebą chwili. Kilkakrotnie próbowaliśmy nawiązać współpracę z dyrekcją szpitala, który od 1 stycznia stał się samodziel-

Pierwszy rok Pracowni Żywienia Pozajelitowego Apteki SPSK nr 1

W lutym 1999 minął rok od otwarcia w Aptece SPSK nr 1 Pracowni Żywienia Pozajelitowego. Jest to jednostka w pełni odpowiadająca wysokim standardom jałowego przygotowywania leków do przetoczeń. Wraz z jej uruchomieniem udało się zaspokoić gwałtownie rosnące zapotrzebowanie na „worki” zawierające mieszaninę żywieniową, o składzie dostosowanym do jednostki chorobowej i indywidualnych potrzeb pacjenta.

Żywienie pozajelitowe (TPN – Total Parenteral Nutrition) jest w stanie zapewnić stały dowóz niezbędnych składników energetycznych i odżywczych, elektrolitów, mikroelementów i witamin w jednym pojemniku. W wielu przypad-

kach decyduje o sukcesie terapeutycznym i jest niezbędnym elementem leczenia. Pracownicy Apteki zostali przeszkoleni w tej nowej dziedzinie preparatyki w Centrum Zdrowia Dziecka i Klinice Gastroenterologii AM w Warszawie. Ciągłe doskonalenie zawodowe zapewnia udział w szkoleniach i zjazdach poświęconych tematyce TPN.

W ciągu minionego roku w Aptece SPSK nr 1 wykonano 4 300 worków żywieniowych. Głównymi odbiorcami są:

- Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii 1040
- Klinika Hematologii 850
- I Klinika Chirurgii 720
- Klinika Kardiologii 355
- Klinika Chirurgii Onkologicznej 340

- Klinika Chirurgii Plastycznej i Leczenia Oparzeń 140
- Kliniki pediatryczne 380.

Stosowanie żywienia pozajelitowego oprócz zalet leczniczych, przynosi duże korzyści ekonomiczne. Przyczynia się do:

- lepszego wykorzystania kosztownych składników,
- zmniejszenia ilości zakażeń szpitalnych,
- lepszego wykorzystania czasu pracy pielęgniarek,
- skrócenia pobytu chorych w szpitalu

Dobra współpraca z lekarzami planującymi schematy żywienia i pielęgniarkami odpowiedzialnymi za realizację zleceń jest bardzo ważnym elementem funkcjonowania naszej pracowni. Dziękujemy im za miłą codzienną współpracę, nacechowaną fachowością, która stymuluje nasze postępy.

mgr Hanna Kuźniar
kierownik Apteki SPSK nr 1

na jednostką. Niestety, nie uzyskaliśmy żadnej odpowiedzi na dręczące nas pytania. Nie wiemy, czy jeszcze w tej przekształconej placówce pracujemy, na jakich warunkach i co nas czeka w najbliższej przyszłości. Reformę systemu uważamy za słuszną i nie żądamy podwyższenia składki na ubezpieczenia zdrowotne. Pracujemy jednak w wysoko specjalistycznym ośrodku stosującym procedury na najwyższym poziomie. Chcemy godnie zarabiać, a nie przymierać głodem.

(jog)

Dziennik Bałtycki, 11.02.99

List lekarzy do premiera Bez aprobaty środowiska

[...] W propozycjach Kasy Chorych arbitralnie przyjęto dotychczasowo funkcjonujące niskie pensje lekarzy i pielęgniarek oraz przeznaczono minimalne kwoty na leki i przeprowadzane w CSK zabiegi. Należy dodać że koszty tzw. procedur finansowanych dodatkowo z budżetu Ministerstwa Zdrowia zostały w wielu wypadkach również zaniżone. Praktyki te muszą doprowadzić do obniżenia standardu usług diagnostyczno-leczniczych. Centralny Szpital Kliniczny dysponując odpowiednią kadrą i aparaturą przyjmował w ostatnich latach ponad 40000 chorych rocznie, z których ogromna większość wymagała wysoko specjalistycznej opieki. Decyzje Mazowieckiej Kasy Chorych i narzucone nam nakłady finansowe powodują, że obecnie stać nas będzie jedynie na wykonanie ograniczonej liczby prostych i tanich usług medycznych. Sprowadza nas to do rangi szpitala podstawowej opieki zdrowotnej, co potwierdza analiza przyjętych chorych w pierwszych 20 dniach funkcjonowania reformy. Nie umniejszając w niczym roli szpitala podstawowej opieki zdrowotnej uważamy, że reforma nie powinna sprzyjać marnotrawstwu zarówno posiadanej aparatury, jak i wykwalifikowanej kadry. Zadajemy sobie pytanie, kto będzie leczył chorych wymagających skomplikowanych operacji i wysoko specjalistycznej pomocy. Pragniemy również zwrócić uwagę Pana Premiera, że przynajmniej we wstępnym 20-dniowym okresie realizowania reformy znacząco obniżyła się jakość nauczania medycyny (medycyny uczy się w oparciu o wyselekcjonowanych chorych), a prowadzenie klinicznych prac badawczych stało się niemożliwe.

Pragniemy zapewnić Pana Premiera, że środowisko lekarzy i pielęgniarek

pracujących w Centralnym Szpitalu Klinicznym w pełni popiera wprowadzenie reformy w systemie ochrony zdrowia, a nawet uważa, że reforma ta powinna być wprowadzona już kilka lat temu. Musimy jednak zwrócić uwagę, że sposób wprowadzania reformy i przeznaczone na nią nakłady doprowadzą do znaczącego obniżenia jakości opieki zdrowotnej w społeczeństwie, którego stan zdrowia nie jest najlepszy. Jeśli twórcy i realizatorzy reformy w obecnym kształcie fakt ten biorą pod uwagę to muszą tę rzeczywistość prawdę przekazać naszym współobywatelom i mieć poczucie wyłącznej odpowiedzialności za skutki reformy dla zdrowia Polaków.

Podpisy kierowników Klinik i Zakładów CSK: prof. J. Bidziński, prof. D. Bobilewicz, prof. W. Droszcz, doc. A. Friedman, prof. Z. Gaciong, prof. G. Janczewski, prof. W. Jędrzejczak, prof. W. Karnafel, prof. M. Krawczyk, prof. H. Kwieciński, doc. P. Małkowski, prof. J. Nauman, prof. G. Opolski, prof. K. Ostrowski, prof. B. Pruszyński, prof. B. Szczygiet, prof. M. Szostek, prof. T. Tołoczko, prof. A. Wasiutyński.

Trybuna, 26.01.99

Naczelna Rada Lekarska Protesty są uzasadnione

Zdaniem Naczelnej Rady Lekarskiej konieczne jest zwiększenie składki z 7,5 do co najmniej 10 procent.

Naczelna Rada Lekarska wyraziła w sobotę (23.01 – przyp. red.) poparcie dla starań protestujących lekarzy o zapewnienie godnych warunków pracy i płacy. Odpowiedzialność za możliwe negatywne skutki akcji protestacyjnej spada na gremia polityczne, które doprowadziły do zagrożenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli przez niedostateczne finansowanie i dezorganizację systemu ochrony zdrowia w Polsce i do determinacji wielu grup pracowników medycznych – głosi stanowisko NRL.

Rada apeluje o pilne zwołanie „okrągłego stołu” pod przewodnictwem Marszałka Sejmu RP Macieja Płażyńskiego, postulując bezzwłoczną nowelizację ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych. [...]

Nasz Dziennik, 25.01.99

Strajk generalny służby Zdrowia

Jak donosi *Gazeta Wyborcza* z dn. 17 lutego organizatorzy strajku generalnego służby zdrowia z Komitetu Obrony Reformy Ochrony Zdrowia zapowie-

dzieli, że strajk potrwa od rana 19 lutego do wieczora 28 lutego. Przychodnie mają przyjmować tylko pacjentów wymagających natychmiastowej pomocy. Szpitale będą pracować jak na ostrym dyżurze. Ze strajku zostaną wyłączone: ginekologia, położnictwo, onkologia, pomoc doraźna i pediatria. Protest ma polegać także na niewypisywaniu zwolnień lekarskich i wystawianiu recept bez kodu kasy chorych i numeru umowy lekarza z kasą (za lek na taką receptę pacjent może zapłacić nawet 100% ceny).

Gazeta Wyborcza, 17.02.99

Premier i maki Nagrody. Lekarze i pielęgniarki roku

Rozdano Złote Maki dla lekarzy roku. Specjalnie na tę uroczystość przyjechał w sobotę Jerzy Buzek. Premier przemówił i zrobił sobie zdjęcie z laureatami.

Złote Maki to nagroda od trzech lat przyznawana przez Wydawnictwo Medyczne MAKMed lekarzom i pielęgniarkom roku w byłych województwach gdańskim i elbląskim. Wyboru dokonywali pacjenci, którzy głosowali na kuponach zamieszczanych na łamach *Dziennika Bałtyckiego*. W tym roku organizatorzy otrzymali ponad cztery tysiące kuponów.

Jak na imprezę o lokalnym zasięgu, Złoty Mak'98 miał imponującą listę gości – teatr Wybrzeże, w którym w sobotę rozdano nagrody, odwiedzili premier Jerzy Buzek, minister zdrowia Wojciech Maksymowicz, pełnomocnik rządu ds. reform społecznych Teresa Kamińska oraz lokalni notabie: wojewoda Tomasz Sowiński, marszałek województwa Jan Zarębski i arcybiskup Tadeusz Gościowski.

– Nie wszyscy byli beneficjentami przemian – mówił premier Buzek. – Nie byli nimi na pewno pracownicy służby zdrowia. Dlatego nadszedł czas, by otworzyć przed wami szansę.

Premier podkreślił, że choć służba zdrowia jest niedofinansowana, skokową poprawę jej sytuacji można osiągnąć poprzez sprawną organizację, a cała moc sprawcza nowego systemu leży w lekarzach i pielęgniarkach. Lekarzem Roku w byłym województwie gdańskim została dr Dorota Mielewczyk. [...]

Gazeta Wyborcza, 8.02.99

Wspomnienie o dr med. Nadziei Bittel-Dobrzyńskiej

W dniu 3 lutego odeszła od nas na zawsze dr med. Nadzieja Bittel-Dobrzyńska, wieloletni starszy wykładowca Akademii Medycznej w Gdańsku. Była związana z kilkoma Zakładami i Klinikami naszej Uczelni, ale najdłużej, bo przez okres przeszło 30 lat, z I Kliniką Chorób Dzieci. Została kilkakrotnie odznaczona nagrodą naukową i dydaktyczną Rektora, medalem XXX-lecia Akademii Medycznej w Gdańsku oraz medalem „Zasłużony Ziemi Gdańskiej”.

Dr med. Nadzieja Bittel-Dobrzyńska pochodziła z rodziny o tradycjach artystycznych. Jej matka, Maria z domu Juraszew, była śpiewaczką operową, zaś ojciec, Wiktor, artystą malarzem. Urodziła się 6 listopada 1919 r. w miejscowości Rajok w guberni Chersońskiej w Rosji. Wraz z rodziną w roku 1922 przyjechała do Polski, gdzie w latach 1928-1936 uczęszczała do Państwowego Gimnazjum w Oszmianie (miasto powiatowe w województwie wileńskim). Świadectwo dojrzałości uzyskała w 1936 roku i w tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Tam studiowała w latach 1936-1940, a po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego przez okupantów kontynuowała studia medyczne na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie (w latach 1940-1942). Dyplom lekarza medycyny uzyskała 15 marca 1943 r. W czasie studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Kownie praktykowała w ramach wolontariatu na oddziałach klinik chirurgicznych, zaś po uzyskaniu dyplomu lekarza pracowała początkowo jako stażysta, a następnie asystent na Oddziale Chirurgicznym Szpitala Powiatowego w Oszmianie (w latach 1943-1945). W latach wojny związana była z polskim ruchem wyzwolńczym - Armią Krajową. Będąc członkiem tej tajnej organizacji szkoliła sanitariuszki dla polskiej partyzantki, a także udzielała pomocy rannym żołnierzom AK,



przeprowadzając niezbędne zabiegi chirurgiczne.

Po wyzwoleniu, jako repatriantka wróciła do Polski osiedlając się początkowo w Poznaniu, a jesienią 1945 roku przyjechała do Gdańska. Od 5 września 1945 roku rozpoczęła pracę w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Dyplom ukończenia Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Kownie nostryfikowała w Akademii Medycznej w Poznaniu 30 sierpnia 1946 roku. W czasie swojej wieloletniej pracy w naszej Uczelni przeszła kolejno stanowiska asystenta (1 IX 1945 - 1 IX 1946 r.) Kliniki Chirurgii dla dorosłych, następnie (1 XI 1946 - 3 I 1950 r.) w Klinice Chirurgii i Ortopedii dla dzieci. Dodatkowo w latach (13 IX 1948 - 1 IX 1950 r.) pracowała jako asystent, a następnie starszy asystent w

Zakładzie Anatomii Prawidłowej. Stopień naukowy doktora nauk medycznych uzyskała 10 XI 1949 roku w oparciu o pracę *Nowa metoda nakłucia stawu biodrowego oparta na badaniach stosunków anatomicznych u osobników różnego wieku i różnej płci*.

W lutym 1950 roku objęła w drodze konkursu stanowisko starszego asystenta w I Klinice Chorób Dzieci AMG i w tejże Klinice pracowała do czasu przejścia na emeryturę, tj. 5 maja 1981 roku.

W czasie swojej nieprzerwanej 31-letniej pracy w I Klinice Chorób Dzieci pracowała kolejno na stanowiskach starszego asystenta (1 II 1950 - 1 IV 1963 r.) adiunkta (1 IV 1963 - 1 IV 1972 r.) i starszego wykładowcy (1 IV 1972 - 5 V 1981 r.). Kolejno uzyskiwała następujące specjalizacje: I° z pediatrii w 1952 r., II° z pediatrii w 1954 r. oraz specjalizację z endokrynologii w 1965 roku.

Jej dorobek naukowy obejmuje 86 prac. Początkowo tematem zainteresowań naukowych były ciężkie schorzenia infekcyjne stanowiące bezpośrednie zagrożenie dla życia chorego dziecka. Dużo uwagi poświęciła stanom zapalnym OUN o etiologii gruźliczej, ich wejściu i wpływie na dalszy rozwój psychofizyczny dziecka. Kilkanaście prac poświęconych jest schorzeniom układu moczowego. Dr Nadzieja Bittel-Dobrzyńska oceniała osiągnięte wyniki leczenia w nawracających infekcjach układu moczowego, w zespole nerczycowym oraz wykazała związek pomiędzy przebiegiem klinicznym schorzeń układu moczowego a stwierdzonym u pacjentów nadciśnieniem.

Od połowy lat pięćdziesiątych większość prac naukowych dr med. Nadziei Bittel-Dobrzyńskiej dotyczy problemów endokrynologii wieku rozwojowego. Przedstawiono w nich zaburzenia rozwoju fizycznego dzieci chorych na cukrzycę. Omówiono zaburzenia rozwoju płciowego chłopców i dziewcząt oraz ich związek z nieprawidłowościami kariotypu. Znaczna ilość publikacji dotyczy schorzeń tarczycy, ich diagnostyki oraz osiągniętych wyników w terapii niedoczynności tarczycy u niemowląt. Za bardzo ważne należy uznać publikacje omawiające przyczyny karłowatości oraz otyłości w okresie wieku rozwojowego. W dalszych latach jej publikacje dotyczyły poprawności prowadzenia pacjentów z rozpoznaniem cukrzycy

Mgły

*Gdy wieczór mglisty nastanie,
W mgłach jęczy coś, wzdycha...
I słychać tęskne wołanie...
I niby płacze ktoś z cicha.*

*Na wodzie cisza - martwota,
Nad czarną głębią opary
I tylko duchów tęsknota
Napętnia jękiem szuwały*

*Chłód jakiś wieje od rzeki
I znów nad wodą coś wzdycha...
I znów głos ten daleki...
O litość prosi nas cicho...*

N. Dobrzyńska

NADZIEJA BITTEL-DOBRZYŃSKA

JAK WIEDZMA AGRYPICHA ZNACHORSTWA MNIE UCZYŁA



Nadzieja Bittel-Dobrzyńska: Jak wiedźma Agrypicha znachorstwa mnie uczyła.
- Wyd. 1. Gdańsk: Graf, 1991, s. 144

Dr med. Nadzieja Bittel-Dobrzyńska odchodząc pozostawiła w głębokim żalu licznych byłych pacjentów i lekarzy z nią współpracujących oraz najbliższą rodzinę, męża, byłego starszego wykładowcę Politechniki Gdańskiej, trzech synów oraz 5 wnucząt.

Tradycje medyczne w rodzinie kontuuje jej synowa Larisa, także endokrynolog dziecięcy oraz wnuk Marcin, student III roku Wydziału Lekarskiego naszej Uczelni.

Na zakończenie należałoby wspomnieć o ciekawej osobowości i literackich uzdolnieniach Zmarłej. Wywodząc się ze środowiska artystycznego sama od wczesnej młodości pisała wiersze, które publikowała w różnych czasopiśmiech literackich, jak np. *Życie Literackie*, *Autograf*, *Magazyn Wileński*. W 1991 roku wydała książkę pt. *Jak Wiedźma Agrypicha znachorstwa mnie uczyła*. Książka uzyskała wiele pozytywnych recenzji i cieszyła się dużą poczytnością. Prace literackie prowadziła praktycznie do końca życia.

Anna Balcerska
Bohdana Dorant
Larisa Bitel

typu I. Była jednym z pierwszych lekarzy w skali kraju, którzy zwrócili uwagę na rolę szkolenia pacjentów i samokontroli chorych w terapii cukrzycy.

Za niezmiennie cenne należy uznać Jej prace kazuistyczne, w których autorka zaprezentowała rzadkie schorzenia o podłożu endokrynologicznym i genetycznym. Bardzo dokładny opis tych zespołów chorobowych był pomocą innym klinicytom w diagnostyce i terapii tych rzadkich chorób. W ciągu swojej wieloletniej pracy klinicznej dr med. Nadzieja Bittel-Dobrzyńska utworzyła zespół lekarski, który został nazwany „Gdańską Szkołą Endokrynologii Dziecięcej”. Była także twórcą zarówno oddziału, jak i przyklinicznej poradni endokrynologiczno-diabetologicznej. Poza szkoleniem bezpośrednio współpracujących z nią lekarzy położyła ogromne zasługi w szkoleniu pediatrów z tej dziedziny medycyny. Wygłaszała bardzo liczne referaty, których liczba po 30 latach pracy przekroczyła 150.

Po przejściu na emeryturę w roku 1981 nadal była związana z I Kliniką Chorób Dzieci i endokrynologią wieku rozwojowego pracując do 1993 roku w Poradni Przyklinicznej przy PSK nr 1.

Międzyuczelniany Wydział Biotechnologii UG/AMG

zaprasza na cykl wykładów dotyczących Biologii Molekularnej Eukaryota

w poniedziałki o godz. 12.00 w sali im. Prof. K. Taylora, Gdańsk, Kładki 24.

Koordinator wykładów: prof. Maciej Żylicz

(tel. 0.58 301 9222; e-mail: zylicz@biotech.univ.gda.pl)

- 15 lutego 1999 – *Transport białek i RNA między jądrem komórkowym i cytoplazmą* – dr Artur Jarmółowski, Uniwersytet Adama Mickiewicza
- 22 lutego 1999 – *Replikacja eukariotycznego DNA* – prof. Grzegorz Węgrzyn, Uniwersytet Gdański
- 1 marca 1999 – *Metabolizm wapniowy w komórkach ssaczych* – prof. Jerzy Duszyński, Instytut Biologii Doświadczalnej im. Nenckiego
- 8 marca 1999 – *Udział białek opiekuńczych w proteolizie* – prof. Maciej Żylicz, Uniwersytet Gdański
- 15 marca 1999 – *Struktura chromosomów i transkrypcja* – prof. Andrzej Jerzmanowski, Uniwersytet Warszawski
- 22 marca 1999 – *Gazy jako komórkowe cząsteczki sygnałowe – fenomen czy reguła?* – dr hab. Jacek Hennig, Instytut Biochemii i Biofizyki PAN
- 29 marca 1999 – *Jak zwiłają się białka in vitro, in silico i in vivo?* – prof. Andrzej Bierzyński – Instytut Biochemii i Biofizyki PAN
- 12 kwietnia 1999 – *Aktualny stan wiedzy i możliwości terapeutyczne neurologicznych chorób autoimmunologicznych* – prof. Krzysztof Selmaj, Akademia Medyczna w Łodzi
- 19 kwietnia 1999 – *Medyczne zastosowania oligonukleotydów i ich analogów* – prof. Wojciech J. Stec, Centrum Badań Molekularnych i Makromolekularnych PAN
- 26 kwietnia 1999 – *Mechanizmy regulacji adhezji i migracji komórek* – prof. Czesław Cierniewski, Centrum Mikrobiologii i Wirusologii PAN
- 10 maja 1999 – *Terapia genowa* – prof. Andrzej Mackiewicz, Akademia Medyczna w Poznaniu
- 17 maja 1999 – *Molekularne podstawy genetycznej predyspozycji do raka piersi* – prof. Włodzimierz Krzyżosiak, Instytut Chemii Bioorganicznej PAN

Dedykowane Mistrzowi

20 stycznia 1999 roku minęła 10 rocznica przedwczesnej śmierci Profesora Mieczysława Gamskiego, mojego pierwszego Mistrza, nie tylko w pracy zawodowej. Wielkiego, wszechstronnego klinicysty, a jednocześnie humanisty, poety, znawcy muzyki poważnej i malarstwa, członka Unii Polskich Lekarzy Pisarzy.

Pozostawił po sobie wielu znakomicie wyszkolonych internistów, obecnie kierowników samodzielnych Klinik. Wielokrotnie w wieczornych rozmowach podkreślał, iż aby zrozumieć drugiego człowieka, a w naszym zawodzie, często poważnie chorego, i pomoc potrzebne są nie tylko lata pracy, doświadczenie i wiedza medyczna. Cieszył się z naszych „duchowych” talentów, które przynosiły wewnętrzny spokój. Kilka godzin przerwy między nocnym pisanem prac naukowych a rankiem, gdy mgła na kocich, miękkich łapach przysiadła na parapecie okna, powstawał nowy wiersz. Jak chce Rene Char, poeta wspiera się za swego życia o jakieś drzewo albo morze, lub las, albo obłok o pewnym odcieniu, chwilę, jeśli los tak zechce. Nie wiąże go zbłąkanie innych.

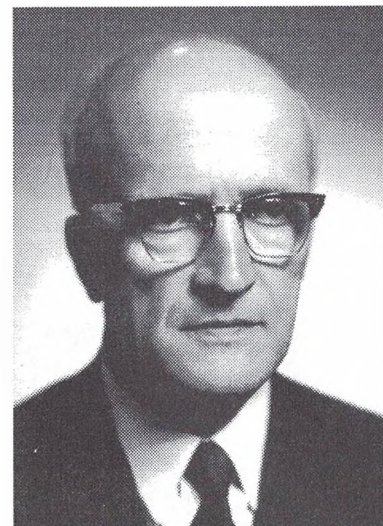
W 10. rocznicę śmierci prof. dr. hab. Mieczysława Gamskiego, wieloletniego kierownika III Kliniki Chorób Wewnętrznych ks. abp Tadeusz Gocłowski odprawił uroczystą mszę św. w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP przy ul. Łąkowej. Mszę św. koncelebrowali b. proboszcz tej parafii, ks. Bogdan Napierała oraz obecny proboszcz, ks. Wojciech Michałak. Uczestniczyli w niej Rektor AMG prof. Zdzisław Wajda, profesoria Mariusz Żydowo, Irena Jabłońska-Kaszewska, Andrzej Hellmann, Eugenia Częstochowska oraz przyjaciele prof. Gamskiego – prof. Stefan Kryński, pani Janina Szewalska, państwo Halina i Jerzy Kiskisowie oraz liczni współpracownicy i uczniowie Profesora. Ks. Arcybiskup w pięknej homilii wspominał prof. Gamskiego jako wybitnego naukowca, prawego człowieka, wielkiego lekarza – humanistę.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości spotkali się przy kawie, by podzielić się wspomnieniami o Profesorze. Prof. Gamski był poetą i właśnie Jego poezją rozpoczęto wspomnienia. Pan Jerzy Kiskis odczytał

Refleksje po wieczornej rozmowie

*Oficer nie podniósł ręki
I nic się nie stało
Tysiące armat
Nie wydało dźwięku
Czy to jest za mało?
Nie zginęły miliony ludzi
Nie spłoszyły się ptaki i zboża
I dziesiątki sadów
Nie ogarnął pożar
Nie leżały dziewczyny
Jak kłody na trawie
Nie waliły się młyny
Nie płonęły stawy
I nikt nie umierał
Czy to jeszcze za mało?
Miałeś rację Panie Profesorze
Nie powinno nigdy
Być oficera.*

dr Krzysztof Sworczak



Jego miłość, doznanie, szczęście mają odpowiednik we wszystkich miejscach, w których nigdy nie był, wśród obcych, których nigdy nie pozna. Kiedy podnoszą przy nim głos, kiedy nalegają, gdy odwołują się z jego powodu do gwiazd, odpowiada, że pochodzi z kraju o b o k, z pochłoniętego właśnie nieba.

Poeta przywraca życie, żeby śpieszyć z kolei do kresu. Wieczorem, pomimo otrzymanych policzków palących jego twarz, jest rycerskim przechodniem. Ten skromny wiersz poświęcam Profesorowi.

dr Krzysztof Sworczak

wiersz *Moi wy drodzy*. Tymi strofami Profesor zagnał się z nami, swoimi współpracownikami podczas ostatniego, klinicznego spotkania z okazji Jego imienin, na dwa dni przed śmiercią. Pani Halina Winiarska odczytała liryczne strofy poezji *Płatek śniegu*.

W pamięci współpracowników Profesora głęboko zapisały się Jego różne sytuacyjne powiedzenia, zwroty, gesty, zachowania. Oto niektóre z nich.

Pan Profesor poprawiał pracę jednej ze swych doktorantek. Po naniesieniu przez autorkę poprawek ponownie zmienił niektóre sformułowania. *Panie Profesorze* – zaoponowała doktorantka – *pan sam siebie poprawia*. W odpowiedzi usłyszała: *a co pani myśli, że ja się nie rozwijam?*

Inny obrazek. Nasz najmłodszy kolega, zgodnie z panującą modą nosił zbyt długie włosy. Pewnego razu, po obchodzie, na jednej z sal chorych, Profesor, bez słów, przepuścił tego kolegę przez drzwi przed sobą, tak jak czynił to wobec pań. Ów kolega rozumiał ten gest.

Następnego dnia przyszedł przykładnie ostrzyżony.

Innym razem Profesor zdenerwowany jakimś wykroczeniem jednego z asystentów zwrócił się do niego: *Niech się pan czuje zwymsłany*.

Brzmiały nam stale w uszach i głęboko zapadły w serca strofy wiersza testamentu:

*Tęsknię za Wami
O każdej godzinie
Za rojem białych płaszczy
W świątyni cierpienia*

*Kocham Was
Jak chłopiec – dziewczynę
Jak motyl – barwę kwiatu
A orzeł – niebios błękity,
Jak ryba – toń wody
Bezkręsną...*

prof. Grażyna Świątecka

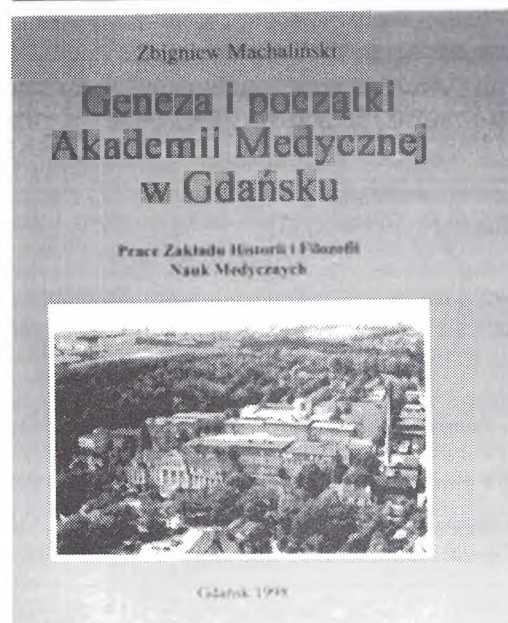
Polecamy Czytelnikom

W 1995 r. z okazji jubileuszu 50-lecia naszej Akademii przygotowano szereg opracowań dotyczących poszczególnych klinik i zakładów, a wieloletni Kronikarz Uczelni prof. Eugeniusz Sieńkowski napisał „Dzieje Akademii Medycznej w Gdańsku 1945-1995”. Z konieczności autorzy musieli dokonać selekcji materiału i tylko skromną część poświęcono okresowi 1945-1950 r. Niestety, świadkowie tamtych pierwszych lat, którzy z wielkim zapałem, mimo złych warunków życia i pracy, pracowali dla rozwoju naszej *Alma Mater*, dziś odchodzą z grona żywych. Wraz z nimi odchodzą w niepaamięć tamte trudne lata. W 1997 r. zmarł także prof. Eugeniusz Sieńkowski, student jednego z pierwszych roczników AMG.

Aby ocalić pamięć o pionierskim okresie naszej Uczelni, prof. Zbigniew Machaliński poszukiwał w archiwach i znalazł wiele, często nieznanych, dokumentów dotyczących początków AMG. Na podstawie tych materiałów powstała książka, w której na 180 stronach interesująco przedstawiono nie tylko okres organizacji Uczelni (poszczególne zakłady teoretyczne i kliniki, Wydział Lekarski, Wydział Farmaceutyczny czy Oddział Stomatologiczny, Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej), ale i działalność wielu osób. Opisano także życie codzienne ówczesnych studentów i pracowników. Czytelnik znajdzie również ok. 30. fotografii oraz indeks nazwisk ponad 300 osób związanych z ówczesną Akademią Lekarską. Publikacja może być ciekawą lekturą dla studentów i pracowników AMG oraz zainteresowanych dziejami polskich uczelni medycznych. Książkę prof. Z. Machalińskiego można nabyć w Bibliotece Głównej AMG.

prof. Z. Machaliński

Akademia Medyczna w Gdańsku



[Z przedmowy do drugiego wydania]

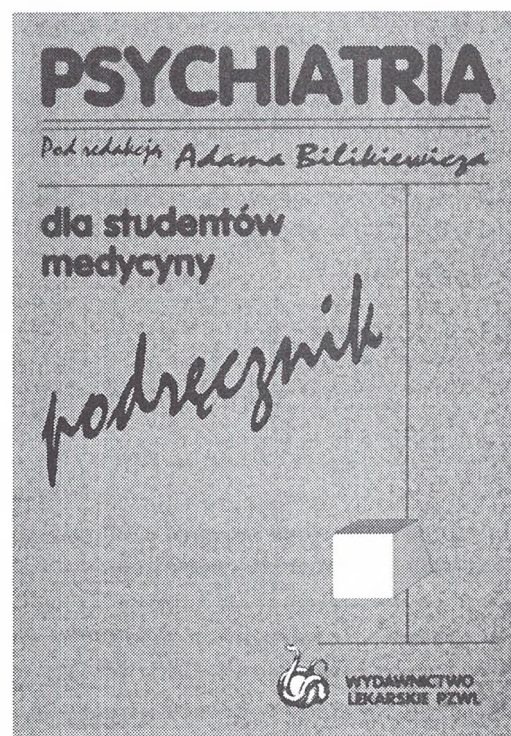
„Drugie wydanie *Psychiatrii - podręcznika dla studentów* jest wersją unowocześnioną i przeredagowaną książki, którą pod redakcją nieżyjącego już prof. Włodzimierza Strzyżewskiego i niżej podpisanego wydał PZWL w 1992 r. Mimo stosunkowo dużego nakładu podręcznik jest od dłuższego czasu nieosiągalny, stąd potrzeba ponownej edycji. Nie był to oczywiście jedyny powód. Rozwój psychiatrii i dziedzin pokrewnych wymaga stałą aktualizację dzieł podręcznikowych. [...]

Naszą intencją było i jest dostarczenie podręcznika, w którym uczestniczyliby wszyscy lub prawie wszyscy wybitni znawcy przedmiotu w kraju, co powinno przyczynić się do ujednolicenia wymagań z zakresu psychiatrii. Wszak po wejściu Polski do Unii Europejskiej nasze dyplomy lekarskie nie będą w krajach Unii wymagały nostryfikacji. Na nas spoczywa zatem ogromna odpowiedzialność za poziom przygotowania z zakresu psychiatrii absolwentów uczelni.

Jednym z elementów tych starań było uwzględnienie w podręczniku kryteriów klasyfikacyjno-diagnostycznych Światowej Organizacji Zdrowia pod nazwą ICD-10, a także w miarę możliwości kryteriów DSM-IV Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego, zyskującego na świecie coraz więcej zwolenników. Polscy lekarze muszą te międzynarodowe zasady rozpoznawania zaburzeń psychicznych znać, przynajmniej w podstawowym zakresie.

Wyrazem dostosowania polskiej psychiatrii do standardów światowych i europejskich było uchwalenie przez Sejm ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. W ten sposób został uzdrowiony nieprawidłowy stan prawny w zakresie opieki psychiatrycznej w Polsce. [...]

prof. A. Bilikiewicz



Posiedzenia * TOWARZYSTWA * Zebrania

Polskie Towarzystwo Neurologów Dziecięcych Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe w dniu 3 marca o godz. 12.00 do biblioteki Kliniki Neurologicznej, bud. nr 15. W programie:

1. *Działanie, interakcje i wpływ na procesy poznawcze nowych leków p.padaczkowych* – dr med. M. Mazurkiewicz-Betdzińska
2. *Wskazania i przeciwwskazania do szczepień ochronnych u dzieci ze szczególnym uwzględnieniem chorób ośrodkowego układu nerwowego* – lek. med. M. Michalska.

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Laboratoryjnej Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się dnia 5 marca o godz. 10.00 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego, ul. Smoluchowskiego 14. W programie:

1. *Niedokrwistość chorób przewlekłych* – prof. A. Hellmann, Klinika Hematologii AMG
 2. Firma HYDREX prezentuje bogatą ofertę odczynnikową
- Uwaga: Optacenie składek członkowskich do końca marca gwarantuje regularne otrzymywanie *Diagnostyki Laboratoryjnej*.

Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział Gdański

zawiadamia, że walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się w 5 marca w sali im. L. Rydygiera AMG, pierwszy termin godz. 11.30, drugi termin godz. 12.00. W programie:

1. Wybór przewodniczącego zebrania oraz Komisji Skrutacyjnej i Mandatowej
2. Sprawozdania: przewodniczącego Oddziału, sekretarza, skarbnika, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Dyskusja – postulaty. Uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
3. Wybory: przewodniczącego na lata 1999–2003, członków Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej, delegatów na Zjazd Krajowy (4).

Katedra i Klinika Chorób Skórnych i Wenerycznych, Polskie Towarzystwo Dermatologiczne Oddział Morski oraz NOVARTIS

informują, że w dniu 10 marca o godz. 11.00 w sali konferencyjnej hotelu Hevelius organizują sympozjum związane z zastosowaniem Cyklosporyny A (Sandimmun Neoral) w leczeniu chorób skóry. Referują: prof. J. Roszkiewicz, dr A. Wilkowska, dr E. Grubska-Suchanek, prof. H. Szarmach.

Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się 12 marca o godz. 13.00 w bibliotece Zakładu Medycyny Sądowej AMG, ul. Dębinki 7. W programie:

1. *Diagnostyka śmierci wskutek utonięcia ze szczególnym uwzględnieniem przydatności badania okrzemków* – dr med. Z. Jankowski, lek. K. Wiśniewski, lek. A. Dąbkowska, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AMG
2. *Zasady pobierania wycinków do badania histopatologicznego w przypadkach sądowo-lekarskich i anatomopatologicznych sekcji zwłok* – prof. E. Boj, dr med. Z. Jankowski, Katedra i Zakład Medycyny Sądowej AMG.

Polskie Towarzystwo Pediatryczne Oddział Gdański

zaprasza na posiedzenie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się dnia 16 marca o godz. 11.15 w sali wykładowej Wojewódzkiego Szpitala im. M. Kopernika w Gdańsku, ul. Nowe Ogrody 1/6. W programie:

1. *Posocznica – uogólniony odczyn zapalny na infekcje* – dr J. Ulewicz-Filipowicz, dr R. Owczuk z Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii
2. *Aktualne przyczyny posocznicy* – dr J. Ulewicz-Filipowicz, dr R. Owczuk
3. *Czynniki etiologiczne posocznicy w regionie gdańskim* – dr A. Samet z Zakładu Bakteriologii Klinicznej.

Polskie Towarzystwo Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych Oddział Gdański i firma MSD

zapraszają na zebranie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się w dniu 19 marca o godz. 12.00 w sali wykładowej Instytutu Chirurgii im. Prof. L. Rydygiera, ul. Dębinki 7. W programie:

1. *Epidemiologia zakażeń HIV* – M. Lemańska, H. Trocha, T. Smiatcz, M. Jankowska, A. Dzierbicki
2. *Ekspozycja zawodowa na zakażenie HIV pracowników służby zdrowia* – H. Trocha, M. Lemańska, M. Jankowska, A. Buraczewska, M. Witesik
3. *Leki przeciwwirusowe w terapii zakażenia HIV* – M. Jankowska, M. Lemańska
4. Prezentacja preparatów firmy MSD.

Polskie Towarzystwo Chirurgów Polskich Oddział Gdański

zaprasza na zebranie naukowo-szkoleniowe pt. *Chirurgiczne leczenie przerzutów nowotworowych*, które odbędzie się 20 marca o godz. 10.00 w sali im. L. Rydygiera.

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne Oddział Gdański

zaprasza członków i sympatyków na zebranie naukowo-szkoleniowe, które odbędzie się w dniu 13 kwietnia o godz. 12.30 w sali wykładowej nr 1 Wydziału Farmaceutycznego AMG przy Al. Gen. J. Hallera 107. W programie:

1. *Celulit – istota, patogeniza i postępowanie terapeutyczne* – prof. H. Szarmach
2. *Lipofactor – nowość na rynku farmaceutycznym* – mgr J. Bojanowski, Product Manager Sanofi-Biocom, Warszawa.

Listy * Gratulacje * Listy

Gdańsk, dnia 5 stycznia 1999 r.

Pan Maciej Płażyński
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku,

W oparciu o dane przedstawiane przez gdańskie media w ostatnim tygodniu (4 lutego 1999 r.) oraz anons reklamowy umieszczony w Biuletynie Informacyjnym Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku Nr 1/81 ze stycznia 1999 r. dotyczący finansowania usług medycznych przez Kasy Chorych (Pomorska Kasa Chorych) wynika, że usługi medyczne są kontraktowane również w Niepublicznych ZOZ-ach. Wobec tego, że Publiczne ZOZ-y (Szpitale) są finansowane niedostatecznie w stosunku do swoich możliwości, z niedofinansowaniem ich rzędu 30-40%.

Tego rodzaju realizacja reformy budzi wątpliwości, ponieważ władze Kasy Chorych motywują ten stan brakiem środków finansowych w swoim budżecie, a w tym samym czasie znajdują pieniądze na zawieranie umów i finansowanie świadczeń przez prywatne jednostki, prywatne przychodnie, prywatne szpitale, zwłaszcza że są one przyznawane na poziomie uśrednionym, a nie realnych kosztów świadczeń.

Zdaniem władz Uczelni ten stan rzeczy, mimo zgodności z ustawą ubezpieczeniową, wymaga wyjaśnienia.

Z poważaniem

prof. Zdzisław Wajda
Rektor

Gdańsk, 2.02.1999 r.

Dyrektor Techniczny
Pan Zdzisław Czyżewski

W imieniu pacjentów, personelu medycznego Kliniki Nefrologii Dziecięcej oraz własnym składam na ręce Pana dla wszystkich pracowników Działu Technicznego oraz wykonawców podziękowanie za znakomicie przeprowadzony remont Stacji Dializ w naszej Klinice.

dr med. Ewa Marczak
p.o. kierownika
Kliniki Nefrologii Dziecięcej
Instytutu Pediatrii AMG

Gdańsk, 22.01.1999 r.

Pan

Prof. dr Marek Mikołaj Wesółowski

Wielce Szanowny Panie Profesorze

Z okazji nadania Panu tytułu profesora proszę przyjąć najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów w pracy naukowo-dydaktycznej i pożytków w życiu osobistym.

Z wyrazami głębokiego szacunku

prof. Zdzisław Wajda
Rektor

Gdynia, 11.01.1999 r.

Rektor

Akademii Medycznej w Gdańsku
Wydział Farmaceutyczny

W imieniu wychowanków Domu Dziecka w Gdyni oraz swoim własnym składam serdeczne podziękowanie za bezpłatne przekazanie z okazji Świąt Bożego Narodzenia słodyczy, zabawek i odzieży naszym podopiecznym.

Osobne podziękowania kieruję do wszystkich, którzy podjęli humanitarną akcję pomocy naszym dzieciom. Daje to najlepsze świadectwo szlachetności Państwa, a nam pozwala przezwyciężać liczne trudności związane z problemami dnia codziennego.

Mamy nadzieję, że uśmiechnięte dzieci będą nagrodą za trud i zachętą do podejmowania takiej działalności, a może również przykładem dla innych.

Z wyrazami szacunku

Bronisława Czepułkowska
zastępca dyrektora

Katedra i Zakład Biochemii Farmaceutycznej oraz Katedra i Zakład Biochemii AMG wyrażają serdeczne podziękowania Panom Profesorom Bolestawowi Rutkowskiemu i Zbigniewowi Śledzińskiemu za pokrycie kosztów związanych z przebudową i modernizacją zwierzętarni. Panu dr. Markowi Szolkiwiczowi bardzo dziękujemy za ogromne zaangażowanie, dzięki któremu ta inwestycja została zakończona.

Leon Żelewski
Kierownik
Katedry i Zakładu
Biochemii Farmaceutycznej

Julian Świerczyński
Kierownik
Katedry i Zakładu
Biochemii

Prof. Ignacy Abramowicz, znakomity okulista, kierujący kliniką USB w Wilnie, a po wojnie twórca Kliniki Chorób Oczu AMG, był rzadko spotykanym przykładem roztargnionego uczonego. Kiedyś został zaproszony na kolację do znajomych w Oliwie. Pod koniec przyjęcia rozpadał się ulewny deszcz. Wobec tego gospodarze zaproponowali Profesorowi pozostanie na noc. Przyjął on zaproszenie, ale sumitował się, że na chwilę musi przeprosić towarzystwo. Nieobecność trwała zadziwiająco długo. Kiedy rozległ się dzwonek przy drzwiach, zdumieni gospodarze ujrzeli stojącego w strugach deszczu Profesora, który oświadczył: *jeżeli chcieli, żebym zanocował, to musiałem sobie przywieźć piżamę i szczoteczkę do zębów...*

Prof. Abramowicz w krótkim czasie po uruchomieniu Kliniki wydał dwa podręczniki okulistyki, w pięknej, jak na owe czasy, szacie, dzięki współpracy ze Szwecją. Pierwszy był syntetyczny, mniej obszerny, przeznaczony dla studentów, a drugi – obszerniejszy, adresowany także do lekarzy. Studenci nazywali pierwszy „Małym Abramką”, a drugi – „Abramką dużym”. Przyjmując egzamin Profesor zwykle pytał: *po co przyszli?* (lubił zwracać się w 3. osobie). Odpowiadali: – *na egzamin...* – *A nauczyci się?*... – *No... uczyliśmy się...* – *Nie pytam, czy uczyli się, tylko czy się nauczyci?*... – *Tak myślimy...* – *A z czego się uczyli?*... – *No, z dużego podręcznika Pana Profesora...* – *To dobrze, to dobrze, ale i małego Abramkę warto było przejrzeć...*

Prof. Abramowicz lubił zadawać pytanie: *co powinien najpierw zrobić, jak przyjdzie do niego pacjent z chorym okiem?* Studenci głowili się: obejrzyć spojówkę?, wywinąć powiekę?, zbadać ruchomość gałki ocznej? *Nie, nie... powinien najpierw umyć ręce...*

Prof. Zdzisław Kieturakis, znakomity chirurg opowiadał, że został rozpoznany na dworcu przez jakiegoś osobnika, najpewniej pacjenta, który zaczął wznosić okrzyki: *zbawco mój!... uzdrowicielu!... dobroczyńco!...* „Pomyślałem sobie (wspomina Profesor) – pewnie jakiś delikwent z przepukliną, albo czymś podobnym”... Ale pacjent nie ustając w uwielbieniu wołał dalej: *nic już by ze mnie nie było, czułem, że to moje ostatnie chwile, a Pan Profesor ujął mnie za rękę swoim cudownym dotykiem i powiedział jedno słowo, które przywróciło mi życie...* „Tak?, a co to było za słowo?” Odpowiedź brzmiała: *moribundus...*

Prof. Ignacy Adamczewski, kierownik Katedry Fizyki naszej Akademii a jednocześnie Politechniki Gdańskiej, przeprowadzał egzamin pisemny w Auditorium Maximum Politechniki. Bacznie obserwuje salę i wysyła asystentów, aby przywoływali do porządku ewentualnych amatorów ściągania. I... istotnie w pewnej chwili jeden z nich wychwycił ściągę i oddał Profesorowi. Gdy ten rozwinął na kontuarze katedry zaopatrzone na obu końcach w patyczki „dzieło” – zajęło ono całą długość, tzn. około 4 m bieżących wypełnionej „maczkiem” treści. Profesor wywołał „twórcę” tegoż „dzieła” i zapytał: *przygotował to Pan Kolega samodzielnie?* – *Tak jest, Panie Profesorze...* – *No... to choć zasługuje Pan na ukaranie, to nie mogę oprzeć się wrażeniu, że coś tam musiało zostać w pamięci...* – *Dam Panu dostatecznie...* Student przyjął ofertę z wdzięcznością...

Akademia w anegdocie...



Prof. Stanisław Wszelaki, znakomity internista, organizator i kierownik II Kliniki Chorób Wewnętrznych był doskonałym wykładowcą. Jego wykłady gromadziły komplet studentów. Odznaczał się doskonałą dykcją i tubalnym głosem. Do słuchaczy zwracał się zawsze *proszę kolegów...* Na jednym z wykładów, poświęconym schorzeniom wątroby, powiedział: *każdy kieliszek alkoholu to, proszę kolegów, jedna zniszczona komórka wątroby...* Zaległa złowroga cisza i zwłaszcza męska część audytorium skłaniała się do „mocnego postanowienia poprawy”. Ale Profesor, po zawieszeniu głosu i osiągnięciu efektu retorycznego, kontynuował: *ale znów z drugiej strony, proszę kolegów – tych komórek wątroby jest niezliczona ilość...*

W pierwszych latach działalności Kliniki Ginekologii i Położnictwa jednym z asystentów był dr Laukienicki, który w ostentacyjnej grzeczności miał nawyk przeplatania słów zwrotami: *łaskawy i uprzejmy...* Kiedyś zwrócił się do niesubordynowanej pacjentki w te słowa: *uprzejma pani ma dzisiaj 38 stopni ce temperatury... to przez uprzejmej pani własną łaskawą głupotę... bo uprzejma pani łaskawie samowolnie wstawiała i uprzejmie przechadzała się po korytarzu...*

W tej samej Klinice przez wiele lat na stanowisku adiunkta pracował dr Antoni Chmielecki (późniejszy ordynator Oddziału w Szpitalu PCK w Redłowie). Słynął z wielu dowcipnych powiedzeń. Kiedy pod koniec „internatu” (3-dobowe ćwiczenia w Klinice) niektórzy pracujący studenci zgłaszali się po zaświadczenia usprawiedliwiające nieobecność Adiunkt pytał o nazwę zakładu pracy. Tak się złożyło, że trzech po kolei podało: Morski Urząd Zdrowia (pracowali w przychodniach w Nowym Porcie). Wypisując ostatnie zaświadczenie Adiunkt skomentował: *ach-żeż wy marynarze wód płodowych...*

Doc. Jan M. Chmielewski, organizator i kierownik Oddziału Neurochirurgii, a potem Kliniki Neurochirurgii miał zwyczaj pytać kandydatów na asystentów, co ich skłania do wyboru tej specjalności. *No cóż* – odpowiedział jeden z nich – *po prostu lubię brzęk narzędzi...* – *To może, Kolego, raczej do „Centrosprzętu?”*

(Centrosprzęt – firma zaopatrująca w narzędzia i sprzęt medyczny)

Zebrał BIL

Oplatek w Klubie Seniora NSZZ „Solidarność”

W dniu 11 stycznia 1999 r. odbyło się spotkanie opłatkowe Klubu Seniora NSZZ „Solidarność” AMG i PSK, które zaszczylicili swoją obecnością JM Rektor prof. Zdzisław Wajda, proboszcz parafii oo. palotynów ks. Stanisław Świerczek oraz wiceprzewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” dr hab. Michał Woźniak.

Spotkanie rozpoczęło się od krótkiego wystąpienia Ks. Proboszcza. Głos zabrał również JM Rektor prof. Zdzi-



staw Wajda, po czym nastąpiło – w bardzo miłej, rodzinnej atmosferze – śpiewanie kolęd, dzielenie się opłatkiem i rozmowy towarzyskie przy kawie, herbach i słodyczach.

Na zakończenie uroczystości wręczono każdemu uczestnikowi upominek.

Radziszawa Kasko
przewodnicząca Klubu Seniora
NSZZ „Solidarność”

Rozmyślania... „z koncertem kolęd w tle”

W jeden ze styczniowych wieczorów br., Magnificencja, Rektor AMG, zaprosił nas na koncert kolęd w wykonaniu chóru AMG.

Sala wykładowa „starej Anatomii” (w ocenie chóru o najlepszej akustyce) witała przybywających uroczystą, odświeżoną, pełną prostoty ale i artystycznego smaku - dekoracją.

Przed rozpoczęciem koncertu rozmyślałam, jak to nieraz oszczędne ale właściwie dobrane środki wyrazu potrafią stworzyć uroczysty nastrój, ...że kreuje go wrażliwość artystyczna a nie wielość rekwizytów... . Występ chóru był - jak zawsze - znakomity; usłyszeliśmy kolędy dobrze znane i te rzadziej wykonywane, zaś wykonanie każdej, w mojej ocenie, było swego rodzaju arcydziełem sztuki chóralnej (piszę to oczywiście nie jako recenzent, krytyk muzyczny, ale - jako meloman).

Rozmyślałam, że mógłby to być wieczór nader piękny, gdyby nie fakt, że audytorium było więcej niż nieliczne. Owszem, były władze Uczelni w komplecie, sporo emerytowanych pracowników AMG (byli zaproszeni na ich spotkaniu

opłatkowym), garstka studentów, i kilku, dostownie kilku, profesorów starszej generacji... i to tyle... ; sytuacja wręcz wymuszała rozmyślenia nad wspólnotą akademicką naszej Uczelni - jaką podobno stanowimy - i nad tym, jaka jest kondycja tej wspólnoty...

Chór AMG jest jedną z realnych wartości tej Uczelni, którą należy się chlubić, a możliwość spotkania z nim i przeżycie czegoś ładnego, w większym, wspólnym gronie powinno być potrzebą serca, nachalnie zatem nasuwała się myśl, dlaczego „oni nie chcą chcieć”...

I choć początkowo przykro było patrzeć na słabo wypełnioną salę to jednak, gdy w czasie koncertu wykonanie każdej kolędy zebrani nagradzali tak gromkimi brawami, nie było już wątpliwości, iż wykonawcy czuli się usatysfakcjonowani; wyraźnie wyczuwało się także powstającą więź między wykonawcami a słuchaczami, która najwyraźniej została wyartykułowana, gdy Dyrygent zaprosił zebranych do wspólnego kolędowania... gdy jeden fragment kolędy śpiewał chór - następny wykonywali słuchacze, śpiewając z niezwykłym zapałem i z całego serca.

Przykre uczucie wywołane niewielką frekwencją wprawdzie minęło, ale natrętna myśl - jaki jest kształt naszej wspólnoty, jaka jest jej kondycja... pozostaje.

prof. Krystyna Kozłowska

Dział Socjalny informuje

Spotkanie z Mikołajem

24 stycznia br. w Budynku Zakładów Teoretycznych AMG dla dzieci pracowników zorganizowano zabawę noworoczną.

Dzieci biorące udział w konkursach, zgadywankach, disco tańcu ze stepowaniem, zabawie z lalką Barbie, kłownem, kaczołem Kwacz itp. zostały obdarowane licznymi nagrodami.

Na zakończenie wspólnej zabawy do wszystkich przybył Mikołaj, który wręczył milusińskim paczki ze słodyczami. Humory wszystkim dopisywały – co jest widoczne na zamieszczonym zdjęciu.



Zimowiska

Zorganizowano 2 turnusy zimowego wypoczynku dla dzieci i młodzieży pracowników AMG. Z wypoczynku skorzystały ogółem 73 osoby w wieku od 8 do 17 lat. I turnus w terminie 30.01–12.02.99 r. odbył się w Zwardoniu w Beskidzie Żywieckim. Podróż w obie strony odbyła się autokarem. II turnus – w terminie 29.01–11.02.99 r. zorganizowano w Smokowcu na Słowacji, do którego uczestnicy dotarli pociągiem i autokarami.

Dzieci i młodzież korzystała ze sportów zimowych mając do dyspozycji narty, sanki, ślizgaczki oraz deski snowboardowe. Także wspaniała aura sprawiła że wszyscy powrócili wypoczęci i zdrowi



Dział Socjalny przypomina, że termin składania wniosków o wczasy „pod gruszą” lub refundację upływa z dniem **15 kwietnia br.**

W terminie 24.04–29.04. br. organizujemy wycieczkę do Paryża. Koszt uczestnictwa wynosi 720 zł (przejazd autokarem, zakwaterowanie, wyżywienie – śniadania) oraz około 200 zł (bilety wstępu).

Szczegółowych informacji udziela Dział Socjalny, tel. 10-39, 10-14.